

ECHO - TYGODNIK POLSKI

NO. 48 • 15-21.IX.88 • TORONTO • PISMO NIEZALEŻNE • PUBLISHED WEEKLY • CENA \$ 1.25

PRZEŁOMOWY MOMENT

BĘDĄ ROZMOWY, GDY BĘDĄ DOGODNE WARUNKI

Terminu rozmów okrągłego stołu jeszcze nie ustalono. Członek biura politycznego Mieczysław Rakowski oświadczył w poniedziałek 12 września, że rozmowy rządu z przedstawicielami opozycji mogłyby się odbyć w tym tygodniu, gdyby, jak to określili, powstały ku temu dogodne warunki.

KIEDY NASTĘPNA RUNDA ROZMÓW ?

W Warszawie we wtorek 13 września odbyło się spotkanie biura politycznego PZPR oraz przedstawicieli OPZZ. Przewodniczący OPZZ Alfred Miodowicz powiedział, że tematem spotkania był przegląd rządowej polityki płac i cen w pierwszej połowie br. Miodowicz oświadczył, że najbardziej krytycznym problemem jest dzisiaj w Polsce polityka mieszkaniowa i zaopatrzenie w żywność. Według dzienni-

karzy zachodnich na spotkaniu doszło do ostrego starcia między przeciwnikami i zwolennikami rozmów okrągłego stołu.

PRON ZA ROZMOWAMI BEZ OGRANICZEŃ TEMATÓW

Radio Warszawa przekazało oświadczenie Rady Wykonawczej PRONu, że ostatni kryzys w Polsce wykazał potrzebę kompromisu i szerokiego porozumienia oraz, że ostatnie rozmowy w sprawie spotkania

okrągłego stołu stworzyły szansę na przyspieszenie tego procesu. W oświadczeniu PRONu zawarta jest opinia, że rozmowy te powinny zacząć się jak najszybciej i bez żadnych warunków wstępnych ani ograniczeń tematów rozmów.

URBAN TUBA PARTYJNEGO BETONU ?

Komisja Informacyjna Solidarności określiła jako błędną interpretację rzecznika rządu PRL Jerzego Urbana o treści rezolucji podjętych na ostatnim spotkaniu w Gdańsku przez działaczy niezależnego związku i opozycję. Urban oskarżył ich o wysuwanie warunków wstępnych przed zapowiadanymi rozmowami okrągłego stołu. Jako przykład Urban wskazał oświadczenie wydane w niedzielę 11 września przez grupę polskich intelektualistów i członków Solidarności, w którym stwierdzono, że zalegalizowanie Solidarności jest najbardziej pil-

Dokończenie na str. 6

JAN RULEWSKI

Z NIEZALEŻNEGO SKRZYDŁA

SPECJALNIE DLA ECHA

LIBERALIZACJA PRZECIWKO DEMOKRACJI

ZAMIAST GWALTU

Zamierzoną lub nie pochodną procesu liberalizacji stała się nowa struktura społeczna. W ramach niej, na poziomie elit, ukształtował się nowy, nadto, mniej konfliktowy (gdyż energia niezadowolonych i odnowy uszła przez liberalizujące kurki) układ równowagi. Właśnie przez fakt, że część ludzi dotąd niezadowolonych "załapała się do władzy", część zajęła się tworzeniem własnych warsztatów pracy, inni wyżywali się w budowaniu Polski parafialnej, a jeszcze inni wyjechali na Zachód powstała swoista równowaga odniesiona do narzuconej rzeczywistości. Wszak na świecie egzystuje wiele państw na poziomie biedy lub nędzy, braku wolności, a mimo to brak tam większych napięć i konfliktów (Egipt, Meksyk czy Portugalia). Prawda, że milionom ludzi, nic się nie dostało z tych dobroci. Ustawieni w ciągłych kolejkach, pracujący dorywczo i w nadgodzinach, po to by uciec przed inflacją zagubili się w jej bezsensie. Nie zyskali, a wręcz stracili na socjotechnicznych zabiegach władzy ludzie słabi: emeryci, rodziny wielodzietne, inteligencja pracująca, dorastająca młodzież. Lecz właśnie te grupy słabsze, jak z określenia ich wynika, nie staną się zarzewiem protestu. Czekają raczej na wielkoprzemysłowy proletariat, wybitnych bojowników, rozłam w aparacie władzy. Wreszcie w Polsce rzesze ludzi złożyły swe mandaty w ręce Solidarności, a ta jak wiadomo, przyjęła i lansuje program porozumienia z władzą, zatem działa też stabilizująco. Do tego wszystkiego dochodzi jeszcze uspokajająca działalność Kościoła, który wypełnia swą misję kierując się nie tylko swymi interesami, lecz, jak twierdzi - ewangelicznym postaniem.

Trzeba przyznać, że Solidarność, a właściwie jej potencjał decyzyjny i materialny skoncentrowany w rękach wąskiej grupy ludzi, nierzadko z lewicy, popełnił błąd w rozeznaniu społecznym i politycznym sytuacji. Zasadniczym błędem tej grupy była jednak głęboka wiara, że reżym zostanie zmuszony do uległości, czego dowodem

miały być takie akty dobrej woli jak amnestia 1986, zanik aresztowań, kokietowanie opozycyjnego establishmentu, w tym Wałęsy. Dziś można jasno już określić politykę reżymu wobec Solidarności i innych środowisk niezależnych, jako podchody chłopca, który nie chce dziewczyny zgwałcić lecz ją zdemoralizować.

GDZIEŚ NA BOKU POZOSTAŁ KRAJ - gospodarcze i społeczne pobożewisko. W nim triumfująca władza ze zmęczonym i zdeorientowanym społeczeństwem zdolnym tylko do krótkiego bojkotu. Nie rozwiązano żadnych problemów, szczególnie gospodarczych. Śmieszni są rządowi profesorowie siłacy się na urykowanie gospodarki socjalistycznej, mimo że do tej pory nie rozwiązali skupu butelek i makulatury, że już o produkcji dóbr nie wspominam. Nowych problemów przybywa. Na długie lata zatracie uległa najdelikatniejsza infrastruktura społeczna. Do niedawna jeszcze spotykany szacunek do pracy, wiedzy, oszczędności zastąpiono koniunkturalną grą w zielone papierki, przy której warstwa szabrowników, spekulantów różnej maści wyparła "zdrowy pieniądz" pracy, rzetelności i konsekwencji.

Obecnie dostrzegamy wypalanie się wątych szczap przedstawionej powyżej "ideologii jednostki". Odbywa się to przede wszystkim pod działaniem czasu jak i z braku procentów od liberalnego kapitału, którymi to można by obdzielić innych. Przyznał się do tego sam rachmistrz ekipy płk Kwiatkowski, twierdząc, że "zyski z otwarcia nie zrównoważyły poniesionych strat".

EROZJA ZWIĄZKU

Per saldo największe straty odnotowała jednak opozycja, zwłaszcza Solidarność, której praktycznie jako organizacji związkowej nie ma. Jeżeli się o niej mówi, to raczej przyrównując ją do rozbitej szyby samochodowej. Jeżeli inni coś oświadczać, to po to tylko, żeby podtrzymać tytuł do swych doniosłych stanowisk i... nie dopuścić do

oświadczeń innych. To nieprawda, że związek jest podzielony. Gdybyż to było, byłyby spory, spotkania, a z nich wynikałyby mimo wszystko działania.

Związek ulega wielokierunkowej erozji w kierunku innych organizacji, w prywatę czy emigrując na Zachód. Nawet ostatnie tajemnicze oświadczenie Wałęsy o wszczęciu rozmów z władzą nie wywołało żadnego echa. Strajki majowe są dowodem zarówno na wyobcowanie się struktur organizacyjnych "S", zarazem jednak dowodzą żywotności Solidarności jako własności ogólnospołecznej.

Tak więc, skoro wypaliła się liberalizacyjna mieszanka, nie pomogła Solidarność, ludzie u dołu piramidy interesów. W tym kontekście jesienno-wiosenne poruszenie należy traktować jako początek nowego, procesu walki o chleb i inną jakość życia. Otóż to, stała cechą "polskiego socjalizmu" jest nie tylko bieda, z którą się boryka jakoś 3/5 ludności świata. Dodatkowe obciążenie - Polaka stanowią warunki biedowania narzucone mimo wszystko przez monopolistyczną władzę. Murzyn-niewolnik z biografii Halleya "Korzenie" skoro tylko zarobił dolara, to traktowany był w sklepie czy urzędzie jak pan, Polak, który płaci tysiącami, nierzadko w "zielonych", traktowany jest w handlu, banku czy innej instytucji jak intruz. Zdarza się często, żeby żyć, musi brać udział w powszechnej korupcji, którą rzekomo zwalcza sam szef komisji praworządności gen. Kiszczak.

Wiosenne przesilenie w Polsce ujawniło istnienie masowej opozycyjności społecznej w szerokim tego słowa znaczeniu. Na razie posiada ona charakter niezorganizowany, bierny lecz u jej przekonania leży pragnienie gruntownych zmian politycznych, rzeczywistej emokracji, które dopiero mogą gwarantować warunki ludzkiej podmiotowości. Dlatego Polacy odrzucają reformy gospodarcze i polityczne made in Jaruzelski. Od ich ponownej samoorganizacji, ale już na poziomie wyższym niż związek zawodowy, zależy czas i jakość przemian. Dość zna-

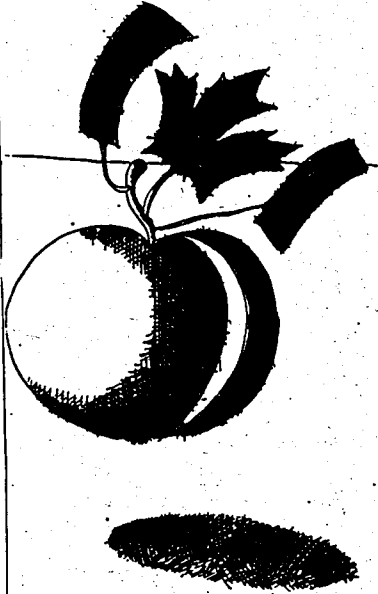


JAN RULEWSKI

miennie jest wysuwanie różnych inicjatyw politycznych, znacznie wykraczających poza schemat "kochajmy się". M.in. A. Pasiński w dyskusji nad modelem "paktu antykryzysowego" (nowy złoty klucz dla maluczkich w miejsce nudnego i skompromitowanego porozumienia) określił warunki sprowadzające się do utworzenia przejściowego "rządu niezależnych fachowców" o nadzwyczajnych uprawnieniach

Dokończenie na str. 6

KANADA



ZAKAZ SPRZEDAŻY BENZYNY OŁOWIOWEJ JUŻ W 1991?

Rząd federalny pragnie przesunąć datę zakazu sprzedaży benzyny ołowiowej z roku 1993 na 1991. Minister Marcel Masse spotkał się w tej sprawie w ubiegłym tygodniu w Quebec City z dyrekcjami kanadyjskich rafinerii. Według nowej propozycji rządowej zakaz sprzedaży benzyny ołowiowej obowiązywałby w Kanadzie już od 1 stycznia 1991 roku. Działacze ochrony środowiska domagają się wcześniejszego o rok terminu. Z kolei przemysł rafineryjny broni się, wskazując, że nie może bez znacznych strat wyeliminować produkcji benzyny ołowiowej w tak krótkim czasie.

Według obliczeń przedstawicieli tego przemysłu wyeliminowanie benzyny ołowiowej z dniem 1 stycznia 1990 roku - czego domagają się grupy ochrony środowiska - podniosłoby cenę litra benzyny bezołowiowej o 2,1 centa.

BEZROBOCIE - 8%

Wskaźnik bezrobocia w sierpniu wynosił dla całej Kanady 8% i był najwyższy od stycznia br. Tradycyjnie najmniejsze bezrobocie zanotowano wśród prowincji w Ontario - 5,1%, a wśród głównych miast w Toronto - 4,2%. Najwyższe bezrobocie wśród prowincji odnotowała Nowa Fundlandia - 18,7%.

WIZY DLA PANAMCZYKÓW

Minister imigracji Barbara McDougall wprowadziła przepis wymagający od wszystkich Panamczyków przybywających do Kanady bądź przejeżdżających przez Kanadę posiadania kanadyjskiej wizy. Do tej pory Panamczycy mogli przybywać do Kanady bez wizy. Przepis został wprowadzony aby zatamować napływ Panamczyków, którzy podając się za uchodźców, składają podania o pobyt stały w Kanadzie. Od początku br. do Kanady przybyło około 2000 Panamczyków podających się za uchodźców politycznych. W ubiegłym roku Kanada wprowadziła obowiązek posiadania wizy dla obywateli Brazylii, Fidżi, Turcji, Hondurasu, Boliwii, Mauritiusa, Gambii i Sierra Leone. Rzecznik ministerstwa imigracji powiedział, że wymagania wizowe w stosunku do niektórych państw są konieczne, gdyż

w kolejce o pobyt stały oczekuje obecnie około 60 tysięcy obywateli różnych państw, podających się za uchodźców.

POLICJA TORONTO CHCE PUBLIKOWAĆ W PRASIE NAZWISKA PROSTYTUTEK I ICH KLIENTÓW

Policja Metra Toronto postanowiła od 1 listopada br., w ramach walki z prostytutką, zamieszczać płatne ogłoszenia w torontońskich gazetach, zawierające nazwiska skazanych prostytutek oraz ich klientów. Nie wiadomo, jak na to zareagują ostatecznie gazety, ale trzy największe "Toronto Star", "The Globe and Mail" oraz "Toronto Sun" odniosły się do tego pomysłu z rezerwą, podkreślając, że jest mało prawdopodobne, aby opublikowały taką listę. Szef policji torontońskiej Jack Marks powiedział, że jest gotów wydać jednorazowo na ogłoszenie takiej listy 19.000 dol. - po 4000 dla wymienionych powyżej trzech głównych dzienników oraz 15 000 na około 100 innych gazet i tygodników ukazujących się w Toronto.

OTTAWA MA OBOWIĄZEK POPIERAĆ UMIARKOWANYCH SIKHÓW

Minister spraw zagranicznych Joe Clark powiedział w Vancouver na spotkaniu z dziennikarzami, że rząd federalny ma obowiązek udzielenia pomocy umiarkowanym Sikhom w celu uzyskania przez nich kontroli nad ich społecznością. Clark podkreślił, że większość Sikhów w Kanadzie zachowuje się zgodnie z regułami kanadyjskimi. Jednakże mała grupa Sikhów stawia na ekstremizm. "W takiej sytuacji - podkreślił Clark - rząd kanadyjski ma całkiem łatwy wybór: poprzeć ludzi, którzy zachowują się zgodnie z regułami tego kraju". W grudniu ub.r. Clark napisał list do premierów prowincji prosząc ich o to, aby nie wzięli udziału w imprezach organizowanych na terenie Kanady przez Światową Organizację Sikhów, Międzynarodową Federację Młodych Sikhów oraz organizację Babbar Khalsa. Wszystkie one walczą o utworzenie niezależnego państwa Sikhów Khalistan i są pomiedzy nimi członkowie, którzy propagują terroryzm jako metodę walki o Khalistan.

PREMIER GETTY NIE ZREZYGNUJE

Premier Alberta Don Getty zapewnił mieszkańców prowincji, że pomimo problemów rodzinnych nie zrezygnuje i poprowadzi torysów do następnych wyborów oraz dalej. Oświadczenie Getty'ego zakończyło spekulacje, że może on ustąpić ze stanowiska po tym, jak jego 31-letni syn Dale został oskarżony w ubiegłym miesiącu przez policję o handel narkotykami. Wkrótce po incydencie premier Getty powiedział, że musi zastanowić się nad swoją przyszłością i przemyśleć sprawę rodzinną.

ONTARYJSKI RAPORT W SPRAWIE WELFARE

Po dwóch latach studiów 12-

osobowy komitet na czele z byłym sędzią Sądu Rodzinnego G. Thommą przedstawił rządowi premiera Petersona raport w sprawie systemu welfare w prowincji. Raport stwierdza, że podstawą przebudowy obecnego systemu welfare, który kosztuje rocznie prowincję 2,3 mld dol., powinno być usunięcie wszystkich spraw, które zniechęcają ludzi do podjęcia pracy, bądź czynią tę pracę nieopłacalną. Raport podkreśla, że po to, by około 1 miliona mieszkańców Ontario uniknęło nędzy rząd powinien wydać dodatkową w skali roku 2,1 mld dol. Raport proponuje także stopniową zwyżkę zasiłków welfare pobieranych przez około 500 tys. osób w prowincji - o 22,5% (koszt 800 mln dol.). Koszt 1,3 mld dol. rocznie rząd powinien dopłacać do płac około pół miliona osób pracujących za minimalną płacę na godzinę - 4,55 dol. i w większości przypadków nie otrzymujących żadnych w pracy świadczeń. Raport podkreśla, że trzeba stworzyć taki system płaco-

wy żeby wszyscy ci ludzie, którzy pobierają welfare, a którzy chcą pracować - według raportu jest ich większość - wybierając pracę mieli w ręku zasadniczo większą sumę pieniędzy niż otrzymywaliby pobierając welfare. "Krótko mówiąc - podkreślił Thomson - musimy spowodować, że ludzie rzeczywiście będą mieli się lepiej - pracując". Raport zatytułowany "Transitions" ma 648 stron i proponuje 274 zmiany do obecnego systemu welfare, który został skonstruowany ponad 25 lat temu. Zmiany te mają być wprowadzone w 5 fazach: faza 1 - w ciągu roku przeznaczyć 400 mln dol. na podwyższenie stawek welfare oraz usunąć przepisy powodujące, że ludziom opłaca się pobierać welfare, a nie pracować; faza 2 - w ciągu 2 lat wprowadzić nowe prawodawstwo, dotyczące systemu zasiłków dla niepracujących, pozbawione wad obecnego systemu; fazy 3 - 5 - wprowadzenie dopłat rządowych do płac ludzi bied-

nych, pracujących na stawkach minimalnych, wprowadzenie nowego systemu zasiłków na dzieci oraz nowego systemu zasiłków dla osób kalekich, zwiększenie stawek zasiłków dla niepracujących. Minister usług społecznych J. Sweeney, który przed 2 laty zamówił raport, powiedział, że w ciągu 6 tygodni przedstawi w szczegółach wnioski z niego płynące w parlamencie prowincjonalnym.

Według ministra, premier Peterson, minister skarbu R. Nixon oraz sami mieszkańcy Ontario będą mieli najwięcej do powiedzenia w sprawie tego, co stanie się z raportem. Przywódca NDP Bob Rae wyraził się z uznaniem o pracy komitetu i jego rekomendacjach, ale skrytykował komitet za to, że nie wyznaczył terminów, w których 5 faz powinno zostać wprowadzonych przez rząd prowincjonalny w życie. Zostawia to, zdaniem Rae, furtkę rządowi liberalnemu do wymigięcia się od wszystkiego (nasz komentarz strona 9).




Akt dotyczący wielokulturowości stał się rzeczywistością. To pierwsza tego typu ustawa na świecie.

Będzie on utwierdzał i zwiększał tolerancję i zrozumienie wśród wszystkich Kanadyjczyków, zapewniając wyrugowanie z tej ziemi dyskryminacji i uprzedzeń. Akt potwierdza prawa konstytucyjne i gwarantuje wolność - wszystkim Kanadyjczykom niezależnie od pochodzenia - w kwestii pielęgnowania i rozwoju dziedzictwa kulturowego.

Rząd Kanady potwierdza wielokulturowość jako fundamentalną zasadę kanadyjskiej tożsamości. Te wartości nierozdzielnie wiążą się z ziemią zwaną Kanadą. Ziemią którą nazywamy domem.

- Please send me information about the world's first Multiculturalism Act and a copy of the proclamation suitable for framing.
- LANGUAGE PREFERENCE: English French
- Please print clearly:
- NAME: _____
- ADDRESS: _____
- CITY: _____
- PROV: _____ POSTAL CODE: _____
- Mail to: Canadian Multiculturalism Act
Dept. of the Secretary of State of Canada
Communications Branch
Ottawa, CANADA K1A 0M5
- MBE6-82

 Department of the Secretary of State of Canada
Gerry Weiner, Minister of State for Multiculturalism

Secrétariat d'État du Canada
Gerry Weiner, Ministre d'État au Multiculturalisme

Canada

This is our home - Canada

SPOTKANIE KKW Z PRZEDSTAWICIELAMI ROBOTNIKÓW

W sobotę, 10 września odbyło się w Gdańsku spotkanie Lecha Wałęsy i Krajowej Komisji Wykonawczej z przedstawicielami strajkujących ostatnio robotników oraz przywódcami Solidarności z różnych regionów kraju. Uczestnicy spotkania wyrazili poparcie dla Lecha Wałęsy w jego dążeniu do przywrócenia działalności i legalizacji związku Solidarność na drodze rozmów z władzami. W komunikacie ogłoszonym po naradzie, działacze Związku upowładnili Wałęsę do prowadzenia negocjacji z władzami w kwestii przyszłości NSZZ Solidarność. Rozmowy w Gdańsku trwały cały dzień. Uczestnicy spotkania wezwali władze do jasnego wyrażenia gotowości do legalizacji Solidarności. Bez tego związek nie będzie mógł efektywnie uczestniczyć w programie reform kraju. Uczestnicy spotkania wezwali także władze do natychmiastowego zaprzestania ataków propagandowych na Związek oraz zaprzestania represji wobec robotników, którzy strajkowali.

W spotkaniu wzięło udział około 40 osób, w tym 13 osób z Krajowej Komisji Wykonawczej na czele z Lechem Wałęsą oraz m.in. Jacek Merkel, reprezentujący MKS Gdański, Alojzy Pietrzyk reprezentujący Międzyzakładowy Komitet Górnośląski Jastrzębie, Edward Radziejewicz - MKS Szczecin, Władysław Siwecki - KS Stalowa Wola, Maciej Mach - KONSZZ Solidarność Huty Lenina, Władysław Grodzki - Komisja Górnicza Zagłębia Miedziowego NSZZ Solidarność.

Krajowa Komisja Wykonawcza wydała następujący komunikat na spotkanie:

W dniu 10 września 88 odbyło się wspólne posiedzenie KKW NSZZ Solidarność i przedstawicieli MKZ z Dębina, Gdańska i Szczecina oraz Komisji Górniczej Zagłębia Miedziowego i zakładowych komitetów ze Stalowej Woli, Huty Lenina i Białogostoku. W trakcie spotkania omówiono kwestię rozmów okrągłego stołu. Wy-

dano w tej sprawie oświadczenie. Przedstawiciele MKS Jastrzębie postawili sprawę wiarygodności intencji władz w związku z niewywiązywaniem się Wspólnoty Węgla Kamiennego z zobowiązań podjęcia rozmów na temat postulatów zakładowych po zakończeniu strajków. W związku z zapowiedzią rozmów okrągłego stołu członek KKW odpowiedzialny za sprawy kontaktu z rolnikami omówił problem legalizacji NSZZ Rolników Indywidualnych Solidarność. Na spotkanie przybyli przedstawiciele Niezależnego Zrzeszenia Studentów, którzy poinformowali o obradach odbywającego się III krajowego zjazdu delegatów NZS, w tym o poparciu zjazdu dla dotychczasowych działaczy NSZZ Solidarność. Postanowiono kontynuować współpracę z NSZ i zaprosić przedstawicieli nowo wybranej Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZ na obrady KKW.

Podpisano KKW
NSZZ Solidarność

Po spotkaniu, w sobotę wieczorem, odbyła się w Gdańsku konferencja prasowa, którą prowadził Tadeusz Mazowiecki i Tadeusz Konopka. Powiedzieli oni o represjach postrajkowych. Wymienili m.in. 350 zwolnień z pracy w Jastrzębiu oraz ponad 100 powołań do wojska w Stalowej Woli. Podobna sytuacja, tyle że w mniejszym stopniu, jest w Stoczni Północnej w Gdańsku. Tadeusz Mazowiecki powiedział zachodnim dziennikarzom, że jednym z głównych celów rozmów okrągłego stołu będzie problem anulowania ustawy z 1982 roku, zakazującej działalności Solidarności oraz możliwości istnienia dwóch związków w jednym zakładzie.

Mazowiecki powiedział także, że w rozmowach okrągłego stołu będą uczestniczyć obok Wałęsy, także inni członkowie KKW oraz różnych innych szczebli Solidarności włącznie z przedstawicielami komitetów zakładowych i strajkowych.

WŁADZE SUGERUJĄ, ŻE FUNKCJONARIUSZ SB ZOSTAŁ ZAMORDOWANY

Przedstawiciele władz PRL kilkakrotnie sugerowali, że śmierć funkcjonariusza SB w Stalowej Woli nie nastąpiła na skutek czynu samobójczego, lecz była wynikiem zamordowania. Rzecznik rządu Jerzy Urban oświadczył, że nie jest jasne, czy funkcjonariusz został zamordowany bezpośrednio, czy też popełnił samobójstwo pod wpływem psychologicznego i fizycznego terroru oraz prześladowań. Agencja PAP podała informacje, że sekcja zwłok porucznika SB Mieczysława Turbankiewicza wykazała, że przed postrzałem w głowę był on ciężko pobity. Turbankiewicz zmarł 1 września, następnego dnia po postrzale w szpitalu nie odzyskawszy przytomności (o incydencie pisaliśmy także w poprzednim numerze).

Poniżej podajemy komunikat Komisji Informacji NSZZ Solidarność z 6 września, który ustosunkowuje się do powyższych insynuacji władz i zwraca uwagę na zaostrzający się kurs władz po strajkach wobec strajkujących i robotników. Komunikat ten, przekazany RWE przez Jacka Kuronia, świadczy o tym, że - przynajmniej niektórzy działacze Solidarności - nie zapomnieli pa-trzeć władzy na ręce:

Komisja Informacji NSZZ Solidarność stwierdza:

- W ostatnich dniach władze PRL wbrew swoim przyrzeczeniom podejmują kroki represyjne wobec uczestników strajków sierpniowych. W szczególności zwrócić trze-

ba uwagę na to, że zastosowano pobór do wojska jako karę za uczestnictwo w strajku. Potraktowanie poboru do wojska jako represji karnej może mieć długotrwałe skutki negatywne w stosunku społeczeństwa do wojska i stanowi niewątpliwie nadużycie prawa.

- Tragiczny w skutkach samopozstrzał funkcjonariusza resortu spraw wewnętrznych, jaki miał miejsce w Stalowej Woli, jest wykorzystywany w celach antyrobotniczej propagandy. Wbrew faktom szczegółowo opisanym w relacji komitetu strajkowego Huty Stalowa Wola, z pełnym lekceważeniem przeprowadzonego w tej sprawie dochodzenia rozpowszechnia się w środkach masowego przekazu oszczercze oskarżenia pod adresem strajkujących robotników.

- W oficjalnej propagandzie pojawia się niepokojące zjawisko jatrzenia i zniesławiania strajkujących robotników, upowszechniania nieprawdziwych wiadomości. Oświadczenia i konferencje rzecznika rządu są szczególnym przejawem tego zjawiska i świadectwem nawrotu arogancji władzy.

Zanim jeszcze rozpoczęły się rzeczywiste rozmowy oczekiwane z nadzieją przez polską i światową opinię publiczną, władze PRL zdają się już dążyć do przekreślenia ich możliwości.

Komisja Informacji
NSZZ Solidarność

6 września 1988 r.

WOKÓŁ ROZMÓW

NARADA LECHA WAŁĘSY Z NIEZALEŻNYMI INTELEKTUALISTAMI

W niedzielę, 11 września odbyło się po mszy świętej w kościele św. Brygidy w Gdańsku spotkanie Lecha Wałęsy z 78 niezależnymi intelektualistami z całej Polski. Uczestnicy spotkania wezwali władze do zalegalizowania Solidarności, uznawszy to oraz wprowadzenie pluralizmu za najważniejszy warunek dla rozpoczęcia rzeczywistego dialogu z władzami. W oświadczeniu odczytanym przez Edmunda Osmańczyka intelektualności stwierdzili, że bez szybkiego przywrócenia praw niezależnemu związkowi nie może być społecznego poparcia dla reform i zaufania do rządu dokonującego reform. Wskazali jednocześnie, że gdyby miało dojść do nowej fali strajków, to może ona mieć większy zasięg i bardziej dramatyczny przebieg. Podkreślili, że sam pluralizm związkowy nie rozwiąże problemów politycznych i gospodarczych i dlatego wezwali do nowych porozumień, które zagwarantują prawo do swobody zrzeszania się. Uczestnicy narady udzielili Lechowi Wałęsie pełnego poparcia w związku z zapowiedzianymi na ten miesiąc rozmowami okrągłego stołu z rządem.

Lech Wałęsa wyraził zadowolenie z wyników narady z intelektualistami w Gdańsku przed rozmowami z rządem. Na spotkaniu, według niego, dało się wyraźnie odczuć zrozumienie dla problemów, które nurtują Polskę. Wzięli w nim udział m.in. Andrzej Wajda, Stefan Bratkowski i Jerzy Turowicz.

Podczas mszy świętej przed naradą z intelektualistami ksiądz prałat Henryk Janowski powiedział w homilii, że nie można z góry przesądzać wyników rozmów okrągłego stołu, ale stwarzają one szansę, której nie należy zmarnować. Ksiądz prałat mówił także o konieczności jedności w społeczeństwie polskim przed zbliżającymi się rozmowami z rządem.

PREZYDENT REAGAN PRZYJĄŁ RZECZNIKA SOLIDARNOŚCI

W środę 7 września prezydent USA Ronald Reagan przyjął w Białym Domu rzecznika Solidarności Janusza Onyszkiewicza. Spotkanie trwało około 30 minut. W spotkaniu ze strony amerykańskiej wzięli także udział przedstawiciele Departamentu Stanu, doradca prezydenta d/s bezpieczeństwa narodowego generał Powell oraz rzecznik prasowy Białego Domu M. Fitzwater.

Po spotkaniu Onyszkiewicz powiedział, że tematem rozmowy była sytuacja w Polsce. Onyszkiewicz podkreślił, że spotkanie było niezwykle ważne, gdyż prezydent Reagan ponowił poparcie dla polskiego społeczeństwa i niezależnego związku oraz zapowiedział kontynuowanie nacisków na władze PRL w celu rozpoczęcia rozmów z NSZZ Solidarność.

Po spotkaniu Biały Dom wydał oświadczenie. Stwierdza ono, że prezydent Reagan

wyraził w imieniu rządu USA i narodu amerykańskiego pełne poparcie dla zasad Solidarności, oraz z wielkim uznaniem ocenia działalność Lecha Wałęsy w pełni odzwierciedlającą aspiracje narodu polskiego. Prezydent Reagan - czytamy w oświadczeniu - wyraził także nadzieję, że niedawne spotkanie przewodniczącego Solidarności Lecha Wałęsy z przedstawicielami władz PRL okaże się pierwszym z wielu pozytywnych kroków w kierunku osiągnięcia prawdziwego pojednania narodowego w Polsce.

Przed spotkaniem w Białym Domu Janusz Onyszkiewicz powiedział dziennikarzom, że jest przekonany, iż ponowna legalizacja Solidarności nastąpi wkrótce. Podkreślił on, że jeśli nie nastąpi prawdziwy dialog między Solidarnością a rządem to Polska znajdzie się na krawędzi wielkiego kryzysu. Kryzys taki, zdaniem Onyszkiewicza, mógłby zaważyć na niekorzyść fazy odprężenia w stosunkach Wschód-Zachód oraz na polityce pieriestrojki i głośności w ZSSR.

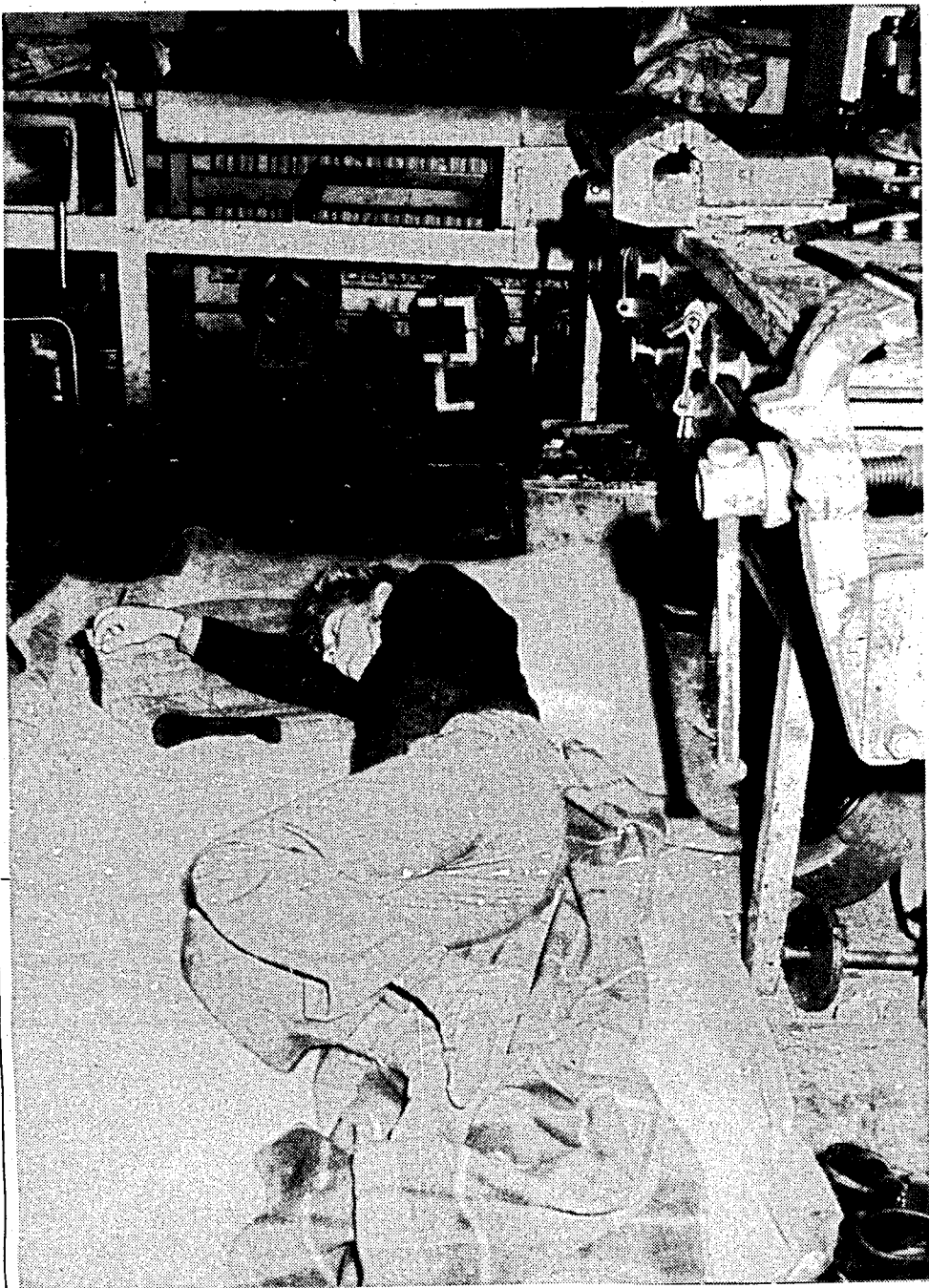
DOJDZIE DO SPOTKANIA THATCHER - WAŁĘSA

Prasa londyńska podała, że podczas wizyty premier Thatcher w Polsce w przyszłym miesiącu dojdzie do jej spotkania w Gdańsku z Lechem Wałęsą. Według gazet londyńskich władze próbowały wpłynąć na Thatcher aby wycofała się z idei spotkania, ale premier była stanowcza, przekazując do władz PRL informacje, że jest to jeden z warunków przybycia do Polski. Decyzję o zgodzie na spotkanie podjął sam Januzelski.

ROBOTNICZY POLSCY PRACUJĄ W XIX-WIECZNYCH WARUNKACH

Doradca Solidarności Bronisław Geremek oświadczył w niedzielę 11 września, że legalizacja Solidarności jest kluczowym zagadnieniem, od którego zależą przyszłe rozmowy na temat reform. Dodał także, że legalizacja niezależnego związku jest jednym z pierwszych tematów, które muszą być omówione i załatwione.

Natomiast w wywiadzie dla Radia Budapeszt powiedział, że chociaż związki zawodowe na Zachodzie tracą na znaczeniu robotnicy polscy potrzebują niezależnego silnego związku, aby reprezentować ich interesy. Geremek przypomniał, że 8-godzinny dzień pracy jest na Zachodzie rzeczą normalną, gdy np. hutnicy w Polsce pracują średnio po 12 godzin dziennie, a górnicy mają tylko dwa dni wolne w miesiącu. Profesor powiedział, że przedłużenie czasu pracy jest konieczne ponieważ robotnicy potrzebują więcej pieniędzy na życie. Stwierdził też, że warunki pracy robotników polskich są podobne do warunków w Manchesterze w ubiegłym stuleciu i dodał, że warunki te krytykował już Fryderyk Engels. Geremek powiedział, że żądania legalizacji Solidarności nie są w Polsce zabawą intelektualną ponieważ to młodzi robotnicy domagają się niezależnego ruchu związkowego jako swego rodzaju gwarancji, że będą wysłuchani przez władze. Profesor podkreślił, że absolutnym warunkiem wstępnym poważnych rozmów z władzami jest legalizacja Solidarności. Geremek zauważył, że następne spotkanie Wałęsy z Kiszczakiem powinno zorientować społeczeństwo jakie są zamiary władz wobec Solidarności.



Na strajku - zdjęcie Krzysztofa Bognata

JAKIE JEST ZADŁUŻENIE POLSKI?

Jak podało Biuro Prasowe Rządu pod koniec sierpnia br. wolnodewizowe zadłużenie Polski - odnoszące się głównie do rozwiniętych krajów kapitalistycznych - w końcu 1987 roku osiągnęło kwotę 39,2 mld dol. Przewyższało ono pięciokrotnie roczne wpływy z eksportu do krajów o walutach wymiennalnych.

Zobowiązania odsetkowe narastające w ciągu ub. roku osiągnęły 2,9 mld dol., co stanowiło 42 proc. wpływów z eksportu do II obszaru płatniczego.

Na obsługę zadłużenia Polska mogła przeznaczyć 1,8 mld dol., a w tym 1,2 mld dol. na zapłatę odsetek. Część odsetek uległa kapitalizacji i w związku z tym, jak też w rezultacie spadku kursu dolara, w ub.r. nastąpił dalszy wzrost zadłużenia Polski.

Biuro Prasowe Rządu podało, że zadłużenie zagraniczne Polski wywiera negatywny wpływ na rozwój współpracy gos-

podarczej z krajami kapitalistycznymi, co przejawia się przede wszystkim w obniżeniu zdolności Polski do importu oraz wiarygodności płatniczej, a co za tym idzie i w trudnościach uzyskania nowych kredytów. Ich brak ogranicza możliwości inwestycyjne, wpływa ujemnie na istniejący potencjał produkcyjny oraz utrudnia modernizację i restrukturyzację przemysłu.

STRAJK WE WŁOCŁAWKU

Kilkuset robotników Zakładów Mechanicznych Ursus we Włocławku zastrajkowało w poniedziałek 11 września domagając się 30% podwyżki płac i poprawy warunków zdrowotnych i bezpieczeństwa pracy. We wtorek podjęte zostały rozmowy między strajkującymi a dyrekcją. Nie mamy informacji, czy strajk przerwano czy też jest kontynuowany.

KORNEL MORAWIECKI O ROZMOWACH

Kornel Morawiecki wydał w kraju oświadczenie w sprawie sytuacji strajkowej.

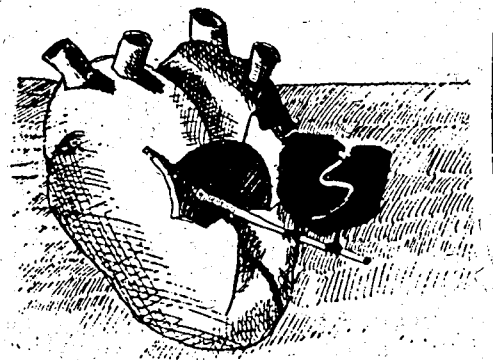
Odważna postawa strajkujących i grożąca zapaść gospodarcza skłoniły władze PRL do podjęcia rozmów z Lechem Wałęsą. Pierwszym niepodlegającym dyskusji krokiem w tym wymuszonym dialogu winno być przywrócenie legalnej działalności NSZZ Solidarność, w oparciu o statut przyjęty przez pierwszy krajowy zjazd. Jest to konieczny wstęp do nieuniknionych zmian w Polsce.

Przewodniczący SW
KORNEL MORAWIECKI

GŁODÓWKA WE WROCŁAWIU

7 osób rozpoczęło głodówkę we Wrocławiu na znak protestu przeciw prześladowaniu uczestników strajków. Uczestnicy głodówki żądają też bezpieczeństwa dla założyciela Solidarności Walczącej Kornela Morawieckiego. Władze oskarżają go o przemycanie do Polski materiałów o charakterze zarwotowym. W głodówce biorą udział zarówno członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej, jak i Solidarności.

POLSKA



UROCZYSTOŚCI TYSIĄCLECIA CHRZTU RUSI KIJOWSKIEJ NA JASNEJ GÓRZE

W niedzielę, 11 września zakończyły się na Jasnej Górze uroczystości tysiąclecia chrztu Rusi Kijowskiej. Do Częstochowy, obok duchowieństwa katolickiego, przybyli także duchowni i wierni grekokatolicy. Obecny był Prymas Polski kardynał Józef Glemp oraz głowa kościoła grekokatolickiego na Ukrainie kardynał Myroslaw Lubaczewski. Kardynał Glemp wyraził w homilii przekonanie, że nadchodzi nowe czasy, w których wierni powinni znaleźć nowe definicje, określające wspólnoty Kościoła.

U PRZYJACIOŁ RUCH FORUM DEMOKRATYCZNEGO NA WĘGRZECH

3 września na Węgrzech powstała oficjalnie organizacja Ruch Forum Demokratycznego. Opowiada się ona za systemem wielopartyjnym i zamierza wystawiać kandydatów w ogólnokrajowych i lokalnych wyborach. Jeden z animatorów Forum Demokratycznego Rudolf Jou określił program nowego ugrupowania jako przeciwdziałanie katastrofie kraju. "Ruch Forum Demokratycznego - powiedzial - zrobi co będzie mógł, aby nie dopuścić do pogorszenia się obecnej, trudnej sytuacji Węgry". Działalnością Forum kieruje sześcioposobowy komitet. Organem Forum ma być pismo "Wiarygodność". Na łamach tego pisma pisane będą także węgierscy opozycjoniści, którzy do tej pory, z racji cenzury, mogli publikować jedynie w pismach drugiego obiegu. O Forum Demokratycznym na Węgrzech usłyszano po raz pierwszy przed rokiem, kiedy to grupa 150 intelektualistów zaczęła zatanawiać się w jaki sposób Węgry mogłyby wyjść z głębokiego społecznego, gospodarczego, politycznego i moralnego kryzysu. Forum Demokratyczne nie uważa się za partię polityczną, a tym bardziej za partię opozycyjną. Definiuje się samo jako niezależny ruch społeczny działający w oparciu o prawo o stowarzyszeniach. Forum Demokratyczne ma być szeroką koalicją zrzeszającą socjalistów, chrześcijańskich demokratów i liberałów. Jeden z działaczy Forum Sandor Csori powiedział: "Od 49 roku mamy na Węgrzech system jednopartyjny. Konsekwencją tego był głęboki upadek kultury życia politycznego. Nie oznacza to jednak byśmy uważali za celowe tworzenie nowej, doskonałej partii politycznej, która miałaby

działać obok nieskutecznej partii politycznej". Csori uważa, że nawrót do starego wielopartyjnego systemu na Węgrzech nie wchodzi w rachubę. Nie zmienia to jednak faktu, że dla władz węgierskich Forum Demokratyczne jest faktycznie partią polityczną. Póki co jednak władze węgierskie ustosunkowują się pozytywnie do inicjatywy utworzenia Forum Demokratycznego, widząc w niej wyraz swej liberalnej, jak na standardy państw obozu sowieckiego, polityki. W grudniu br. władze węgierskie chcą uchwalić nowe prawo o stowarzyszeniach. Jak się wskazuje, prawo to zakreśli ramy działalności dla Forum i ewentualnych nowych organizacji o podobnym charakterze. Jednakże już sam fakt utworzenia za zgodą partii Forum Demokratycznego jest kolejnym przejawem nowego klimatu politycznego na Węgrzech. "Jeszcze rok temu - powiedział Daniel Csengei, jeden z założycieli Forum - za wielkie wydarzenie uchodziło niezależne spotkanie, na którym kilkadziesiąt osób wyraziło swe poglądy. Działalność Forum irytowała Kadara. Cztery organizatorzy Forum zostali wykluczeni z partii". Jeden z zagranicznych przyjaciół węgierskiego Forum wytknął im na zebraniu założycielskim 3 września, że jeszcze rok temu, że nazywa się ich organizacją, a obecnie tak się sami nazywają, ale znowu brak im odwagi, aby się jasno nazwać tym, czym są, czyli partią polityczną. Ruch Forum Demokratycznego chce w przyszłym roku zorganizować swój pierwszy krajowy zjazd i do tego czasu zwerbować około 10 tysięcy członków, płacących składki.

POLISH-CANADIAN COMMUNITY SERVICES 2333 Dundas Str.W., Suite 408, Toronto, Ont. M6R 3A6

TEL.: (416) 533 - 9471

prowadzi:

1. Cykl spotkań pod tytułem: "O CZYM KAŻDY POLAK ZAMIESZKAŁY W KANADZIE WIEDZIEĆ POWINIEN".

Spotkania te odbywają się w czwartki, co dwa tygodnie, o godz. 7 wieczorem w sali parafialnej kościoła św. Kazimierza, 156 Roncesvalles Avenue.

Tematy są podawane w biuletynach kościelnych i w prasie polonijnej.

2. Polish Social Services Bureau - Biuro Pomocy Socjalnej.
3. Poradnię Rodzinną.

POLISH - CANADIAN COMMUNITY SERVICES:

CZYNNE: w pon., wtorki, czwartki, piątki od 10:00 - 4:00 po południu.

NIECZYNNE: w środy.

UWAGA: Prosimy o telefoniczne ustalenie terminu wizyt.

• Tłumaczenia dokumentów dla osób załatwiających stały pobyt w Kanadzie wykonuje się odpłatnie • Uwierzytelnienia i legalizacje dokumentów wykonuje się bezpłatnie.

Grafiki ANDRZEJA KRZYSZTOFA KRZYSZTOFORSKIEGO



RZECZNIK NIERZĄDU

URBAN TUBĄ PARTYJNEGO BETONU

Ciąg dalszy ze str. 1

nym problemem dla rozpoczęcia dialogu rządu z opozycją. Oświadczenie Komisji Informacyjnej stwierdza, że na spotkaniu w Gdańsku uzgodniono, że legalizacja Solidarności ma kluczowe znaczenie dla kraju. Żadna z podjętych tam rezolucji nie ma charakteru warunków wstępnych przed rozmowami okrągłego stołu. Przewodniczący związku Lech Wałęsa stwierdził po konferencji Urbana, że nie dostrzega niczego niewłaściwego w uchwalonych rezolucjach i oświadczeniach.

Na cotygodniowej konferencji prasowej, we wtorek 13 września, Urban oświadczył także, że Solidarność grozi strajkami i władza nie może się na to zgodzić, tak samo jak na prowadzoną przez nią politykę faktów dokonanych.

Jacek Kuroń powiedział RWE, że na swej ostatniej konferencji Urban zmyślał i kłamał jak nigdy dotąd.

Niektórzy dziennikarze zachodni skomentowali wystąpienie Urbana jako wskaźnik wygrywania walki o prowadzenie polityki wobec opozycji i Solidarności przez twardogłowych i beton.

Zwrócili także uwagę, że wypowiedzi władz są wyjątkowo sprzeczne i niejasne co do rozmów okrągłego stołu, zwłaszcza zaś tematów tych rozmów, co świadczy o różnych stanowiskach w łonie najwyższego aparatu partyjno-rządowego.

CZAS POKAŻE

Z DALEKIEGO KRAJU

Jak przewidziałem, było gorąco. Fala strajków narastała z dnia na dzień. W Polsce wrzało, chociaż nie osiągnięto temperatury tamtego minionego sierpnia sprzed lat ośmiu. Coś się zmieniło w czasie, w kraju, w ludziach....

ULICA

Panował pozorny spokój, jeździły tramwaje i autobusy (nie wszędzie). Dzieci spacerowały. Działały kina, teatry, prasa, radio, TV, i sklepy. Skrzętni wykupywali artykuły pierwszej potrzeby.

Ludzie wymieniali uwagi. Przeważały głosy solidarności ze strajkującymi, głosy krytyki pod adresem rządu i partii. Ale zdarzały się, chociaż nieliczne, opinie o daremności akcji strajkowych, o tym że nic nie przyniosą dobrego, a tylko straty. "Oni" i tak władzy nie oddają. W tym "oni" mieściło się oczywiście wszystko. Owa wieloletnia gorzyc zawodów, rozczarowań i niewiary.

Ulica szemrała niezadowolona. Ale nie wymagajmy od niej zbyt wiele. Owa milcząca większość gdy trzeba nie pójdzie do urn wyborczych, odmówi swego głosu niewiarogodnemu. Chociaż 43 lata władzy ludowej zdemoralizowały ludzi. Mają oni swoje małe sprawy. Bronią swoich małych fiatów, swoich M3 i M4. Czekają na jakieś przydziały, mają "coś" do załatwienia....

Warszawska ulica widziała pochód KPN-u w 10 rocznicę jego powstania. Przemarsz z katedry do Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono kwiaty i odśpiewano hymn narodowy.

Kraków obserwował ogromny 6-metrowy transparent z napisem "10 lat KPN". Kraków, a właściwie Nowa Huta widziała uczestników konferencji praw człowieka, która odbyła się w mistrzejewickim kościele (w następnej korespondencji obszerniej o tym zjeździe).

Ulice Gdańska, Szczecina i Jastrzębia widziały wyjście strajkujących z fabryk. Ulice polskich miast - świadkowie historycznych zdarzeń. Bruki, które znają tupot zomowskich buciorów i cienkie uderzenia trampek. Ulice i place, które noszą imiona

Lenina, Dzierżyńskiego, Armii Czerwonej... Tuż po spotkaniu Wałęsa-Kiszczak, ulica podzieliła się na 2 obozy. Tych, którzy twierdzili, że władza znów oszukała, a Wałęsa uwierzył i tych, którzy twierdzili, że może jednak... że tak trzeba, że nie ma innego wyjścia, że trzeba wejść do Sejmu, działać na wierzchu, a nie w podziemiu. Pójść na ustępstwa, aby wygrać - może nie dziś, ale jutro. Czas pokaże, która część ulicy miała rację...

MASS MEDIA - CZYLI NIHIL NOVI

W prasie coś drgnęło. Niektóre pisma doniosły nawet o nowohuckiej konferencji praw człowieka. A inne starały się jak mogły obiektywnie - oczywiście, na miarę prasy, relacjonować wydarzenia w Jastrzębiu, Stalowej Woli, Szczecinie i Gdańsku. Już trochę mniej odwagi wykazało Polskie Radio. Za to telewizja, ten najbardziej masowy informator społeczny pobit rekordy nikiemności i głupoty.

Ufiokowane panienki powtarzały jak małpki określenie "nielegalne strajki", panowie których znany z "dawnych lat" mówili o stratach i o manipulacjach politycznych, którzy wdarli się do zakładów pracy i usiłowali ogłupić załogi. Ale... "załogi dały właściwy odpór wicherzycielom", itp. itp. Włos się jeży.

Dziś powtarzają bez przerwy o strajkach, które się zakończyły i ani słowa o tym, który do ich zakończenia doprowadził.

Ta postawa mass mediów budzi niepokój. Były oczywiście również sondy uliczne, w których hodowcy drobiu, kółko myśliwskie, członkowie stowarzyszenia przyjaciół starych instrumentów protesowali przeciwko strajkom i potępiali. Dwie panie z Gdańska wołały, aby "wysiedlić z Gdańska Wałęsę i Jankowskiego".

A równocześnie ten i ów prenter mówi o porozumieniu narodowym, o okrągłym stole, itp. Słowa Solidarność unika się starannie, chociaż widnieje ono na wszystkich transparentach w objętych strajkami zakła-

dach pracy.

Ale mass media śmiertelnie się tego słowa boją. Śmiertelnie.

Przetoczyły się też przez mały ekran informację o Kongresie Intelktualistów we Wrocławiu, który odbył się przed 40 laty. Trochę czasu zajął ludziom 25. Festiwal Piosenki w Sopocie, który to wygrał czarny piosenkarz z USA. Radzieckie zespoły rockowe wyglądały tak jak ich rówieśnicy z Londynu, czy Amsterdamu. To też swoisty znak czasu. Ach! Gdzież ten czas, gdy śpiewano "Gusi, Gusi"! A jeszcze międzynarodowe jury dawało za to nagrody. Pierestrojka w dziedzinie piosenki przebiega znacznie szybciej niż w innych dziedzinach. A jednak mimo tego, że twórcy programu telewizyjnego starannie eliminowali słowo Solidarność pojawiło się ono w pełnej krasie na wizji. Również na fonii. Duża część Polski usłyszała rzetelną informację o strajkach. Zrobiło się jakoś ciepło w okolicy serca i nadzieja, że wkrótce znów rozpocznie się walka o dostęp do środków masowego przekazu.

OCZEKIWANIE

Znów rozpoczął się czas czuwania. Wsłuchiwanie się w to, co niosą fale eteru z tej i tamtej strony. Śledzenie posunięć władzy, jakże już niestety znanych z poprzednich wydarzeń. Pan Ziemiński ogłosił apokaliptyczną budowę pomnika Ofiar Stalinizmu. Ma stanąć na placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie. Oczywiście ze składek obywatelskich.

W ogóle, w dziedzinie inicjatyw obywatelskich dużo się dzieje. Może to właśnie nowa droga budowania niezależnego społeczeństwa. Póki co, Wałęsa nadal jest wciąż niekwestionowanym przywódcą Solidarności. Władza pewnie dużo by dała za to, by tak nie było. A co dalej... Czas pokaże. Czekamy.

Bronisław ŚLESIŃSKI

LIBERALIZACJA PRZECIWKO DEMOKRACJI

Ciąg dalszy ze str. 1

zakresie zagadnień gospodarczych, stanowiącego zarazem gwarancje dla odtworzenia pluralizmu politycznego w nowej Rzeczypospolitej. W gruncie rzeczy mogą mieć powody do satysfakcji, gdyż ta propozycja stanowi uaktualnienie mojej, wcześniejszej zaledwie refleksji obywatelskiej ujawnionej w Radomiu w grudniu 1981. Ewentualnych krytyków odsyłam do historii Finlandii lat 20-tych.

ROZMOWY SZEPTEM I MILCZĄCE MORZE

Zdaje się, że wojskowo-milicyjna ekipa ma świadomość szeptu milczącego morza. Właśnie w tym celu i czasie podjęta z naszymi doradcami, przepraszam, już nie dorad-

cami, lecz mediatorami, rozmowy na temat kształtu nowych stowarzyszeń. Nie przekreślając ich celowości, wypada przypomnieć, że w Polsce inaczej niż gdzie indziej, nie sposób cokolwiek uzyskać bez nacisku społecznego, którego podstawą jest jawność. To zaś nie zachodzi w wypadku, o którym mowa powyżej. Tego nie trzeba chyba przypominać osobom, które podobnie prowadziły ze znikomym skutkiem, negocjacje w sprawie fundacji rolnej.

Jakże inaczej prowadzili swą walkę młodzie z WiPu. Dziś oni, niewielka, lecz ofiarna, nadto zorganizowana grupa święci swój triumf. Jest to zarazem triumf patriotyzmu, gdyż musiano oczyścić rotę przysięgi z narzuconego rusofilizmu. Witając w naszym gronie naszych trzech bydgoskich przyjaciół dziękujemy im za rozszerzenie pola obywatelskich swobód o zastępczą służbę wojskową. Dzięki ich postawie setki ludzi zamieniło więzienne cele na rodzinne mieszkania. A więc może być dobrze nawet wtedy kiedy jest źle.

DO NORMALIZACJI DALEKO

Pierwsza połowa 1988 r. w Polsce dostarczyła wiele dowodów na to, że sytuacja w Polsce, w następstwie wprowadzenia stanu wojennego, daleka jest od normalizacji. Właściwym zwiaśtunem obecnych wydarzeń stało się listopadowe referendum. Ożywienie społeczne, którego wyrazem były strajki i największy w historii PRL bojkot wyborczy, wywołane zostało przez rządowe próby legitymizacji politycznej i gospodarczej. Społecznemu oprotestowaniu uległa tzw. "dalsza demokratyzacja zarządzania" zapowiadana w referendum, a konsekwentnie podtrzymywana w czerwcowych wyborach do rad narodowych. Fala wiosennych strajków zweryfikowała dotychczasowe dokonania gospodarcze władzy i była pomnikiem przeciwko niefrasobliwemu kontynuowaniu II etapu reformy gospodarczej.

Dokończenie w następnym numerze

KARTKI Z BERLINA

LESZEK SZARUGA

Niedawne nawiązanie kontaktu - oficjalnego - między Wałęsą a władzami PRL i dzisiejsza zapowiedź zakończenia strajków wydają się wydarzeniem ważnym, choć osobliście daleki jestem od przeceniania jego roli. Wydaje się, że to dopiero początek długiej i ciężkiej drogi "Solidarności" do ponownej legalizacji. Przy czym wszyscy chyba zdają sobie sprawę z faktu, że Związek nie jest już tym, czym był 12 grudnia 1981 roku. Doświadczenie siedmioletniej konspiracji zmieniło zarówno ludzi, jak struktury organizacyjne. Jedno wydaje się niezwykle ważne: utrzymanie statutowej, "poziomej" organizacji, z założenia odrzucającej udział na branże. To była podstawa siły "Solidarności" w okresie jej jawnych działań. Z oficjalnych enuncjacji rządowych wynika, że władze nie widzą w tej chwili możliwości odtworzenia Związku w poprzednim kształcie - przede wszystkim odrzucają możliwość działania organizacji ogólnokrajowej. Ale te wypowiedzi, mam nadzieję, nie są jeszcze w najmniejszej mierze wiążące. Wszystko zależy w tej chwili będzie od tego, jak zachowają się poszczególni działacze: czy będąc funkcjonariuszami dyscypliny organizacyjnej, czy nie okazały się podatni na próby - które władze niewątpliwie podejmą - podzielenia i rozbitcia "Solidarności". Bez wątpienia też ze strony władz pojawiać się zaczęły sugestie czy nawet naciski dotyczące poszczególnych osób. Wałęsa okazał się - czy raczej musiał się okazać, gdyż innego wyjścia nie było - strawnym. Ale czy dotyczy to także Bujaka, Frasyniuka i wielu innych? Czy - w imię odzyskania statusu oficjalnego - kierownictwo Związku nie okaże się skłonne "poświęcić" części swych aktywistów? Takich pytań - otwartych, ale wymagających jak najszybszej odpowiedzi - pojawia się wiele.

Pomijając jednak te - ważne i podstawowe - pytania, nasuwa to wszystko smutne refleksje. Wprowadzenie stanu wojennego związane było z potwornymi kosztami, zarówno gospodarczymi, politycznymi, jak przede wszystkim ludzkimi. Wielu ludzi straciło życie. Tysiące przeszły przez upokarzające więzienia, "ścieżki zdrowia", drogę poniżenia i gwałtów. I okazało się, że

wszystkie te cierpienia były kosztem powrotu do sytuacji wyjściowej. To był koszt uznania Wałęsy przez podrzędne felietonistę za "osobę prywatną". Słowa, jak się okazuje, kosztują bardzo dużo. Zbyt dużo. Po siedmiu latach odsuwania od decyzji i współodpowiedzialności organizacji, która jedyna miała w początkach tego dziesięciolecia zaufanie społeczeństwa władze przyznają się do błędu (bo czymże innym jest podjęcie - nawet jeśli nie znamy jeszcze rzeczywistych rezultatów - rozmów z "Solidarnością"?). Eksperyment Jaruzelskiego doprowadził do wyjazdu tysięcy aktywnej ludzi z kraju, do wzrostu społecznych apatii, pomnożenia polskich długów, załamania się gospodarki. To są koszty straszne.

Czy musieliśmy je ponieść? Na to pytanie, jak sądzę, nie da się udzielić wiążącej i ostatecznej odpowiedzi. Nie można bowiem odrzucić tezy, że stan wojenny ocalił kraj przed interwencją sowiecką, choć oświadczenia nie jestem zwolennikiem tego twierdzenia. Myślę, że wydobyto ten argument jako usprawiedliwienie podjętej decyzji, ale, powtarzam, jest to tylko moje prywatne przekonanie. I musi pozostać prywatne. Nikt bowiem, poza najwyższymi władzami PRL, nie dysponował danymi pozwalającymi w pełni rozpoznać sytuację. Życie polityczne w komunizmie cechuje bowiem pełna niejawność. Jej utrzymywanie w sposób drastyczny uniemożliwia uzyskanie przez społeczeństwo (a tym samym przez państwo) tego zakresu suwerenności, jaki we współczesnych świecie jest możliwy:

"Władzy nie oddamy nigdy" - raz jeszcze przypominam te słowa Władysława Gomułki wypowiedziane do przedstawicieli rządu londyńskiego w roku 1945. One stanowią jedyną i niepodważalną "linię polityczną" komunistów. Wszystko naokoło może się walić i palić - to nieważne: ważne jest jedynie utrzymanie raz zdobytej władzy. Nigdy gość o tym przypominano, a zwłaszcza teaz, gdy zaaprobowano rozmowy "okrągłego stołu". I te słowa właśnie były, jak sądzę, jedyną prawdziwą podstawą wprowadzenia stanu wojennego. Ta zasada sprowadziła na społeczeństwo tyle bólu i krzywd, które

nagromadziły ostatnie lata. O tym trzeba cały czas pamiętać.

Daleki byłem od ufności w momencie, gdy w sierpniu 1980 roku opuszczałem Stocznnię w Gdańsku. Jeszcze dalszy od niej jestem teraz. Dalszy o doświadczenia nagromadzone w ciągu ostatnich lat. Z tych doświadczeń wynika bowiem, że Polska jest krajem, w którym wciąż brak polityków zdolnych podejmować wiążące decyzje i umiających podjąć ryzyko z tymi decyzjami związane: zarówno po stronie władzy, jak po stronie opozycji. Wszystkie dotychczasowe działania w sferze polityki cechuje skłonność do takich kompromisów, w które od początku wpisany jest kolejny konflikt, za który cenę płać nie ci panowie, którzy zasiadają przy okrągłych stołach, ale społeczeństwo. Być może weszliśmy w fazę, w której ten stan rzeczy się zmieni. Ale uwierzyć w to bardzo trudno.

Nie, nie jestem pesymistą - chyba że pesymizmem nazywa się dostrzeganie realiów. Po prostu daleki jestem od myślenia życzeniowego. Nie przeczę, że w wielu dziedzinach życia mamy sytuację stanowczo lepszą niż przed choćby dziesięcioma laty, to wszystko prawda. Władza jest bardziej "liberalna". Stopień i zasięg aspiracji społeczeństwa większy. I, co najważniejsze, sytuacja polityczna Polski bodaj najlepsza w okresie powojennym. Ale mimo to pozostaję sceptyczny. Ta sytuacja - zwłaszcza w planie międzynarodowego układu sił - wieczna nie będzie. A nie widzę - być może to moja wina - żadnych oznak mających świadczyć o tym, że podjęto w Polsce kroki pozwalające obecnemu układowi wykorzystać. Obym się mylił.

Jak już pisałem, w Berlinie przebywa z występami Teatr Ósmego Dnia. Kilka dni temu, na Doblinplatz, odbył się spektakl "Raportu z obłożonego Miasta" oparty na wierszach Zbigniewa Herberta. W bezpośrednim sąsiedztwie berlińskiego muru, z którego widywać było budowle tamtej strony, odbywał się widowisko, w którym od lat pozostający poza krajem aktorzy upominali się o wolność i prawdę. Warto może w tym miejscu przypomnieć dawniejszą prozę poetycką Herberta:

"Stoimy pod murem. Zdjęto nam młodość jak koszulę skazańcom. Czekamy. Zanim tusta kula usiądzie na karku, mija dzień, dwadzieścia lat. Mur jest wysoki i mocny. Za murem jest drzewo i gwiazda. Drzewo podważa mur korzeniami. Gwiazda nadgryza kamień jak mysz. Za sto, dwieście lat będzie już małe okienko".

Ten symboliczny mur - skojarzony w czasie spektaklu z realnym murem okalającym miasto, wznosi się wszędzie. Wszędzie jesteśmy obłożeni przez nieprzyjaciół wolności. Jest naszym obowiązkiem - niezależnie od tego czy poniesiemy klęskę czy nie, pozostać wiernymi wartościom, o które się upominamy. I to symboliczne Miasto, którego bronimy, Miasto ucieleśniające nasze marzenia i aspiracje, znajduje się w każdym z nas. Jak w tytule wyjątku, którego słowa wypowiedzieli tu, w Berlinie, polscy aktorzy zmuszeni do wyjazdu z kraju i pracy na obczyźnie:

amentarze rosną maleje liczba obrońców
ale obrona trwa i będzie trwała do końca
i jeśli Miasto padnie a ocaleje jeden
on będzie niósł Miasto w sobie po drogach
wygnania
on będzie Miasto

Nie chcę tu pisać recenzji ze spektaklu. Chcę tylko powiedzieć, że tutaj, w Berlinie, okazało się, że nasze, polskie problemy, mają wymiar uniwersalny. Że nasza walka, że nasza obrona obłożonego Miasta nie jest tylko naszą, niezrozumiałą dla innych sprawą.

Wiersz Herberta powstał w stanie wojennym i był odpowiedzią na nieszczęścia, krzywdę, ból i poniżenie. Jego słowa w siedem lat później, wypowiedziane poza granicami kraju, wypowiedziane w okresie nasilenia się dramatycznych strajków, uświadamiały, jak ważną sprawą jest wierność wartościom. Nie tylko w Polsce.

...

Żyjemy, siłą rzeczy, sprawami polskimi i trudno się temu dziwić. Warto jednak zdać sobie - przynajmniej od czasu do czasu - sprawę z położenia i nieszczęścia innych. Niemal obok nas, w Rumunii, od lat trwa tragedia, której nasilenie ciągle narasta. Jeżeli chcemy - a jakże często wręcz żądamy - by inni zrozumieli nasze położenie i upominali się o nasz los, winniśmy umieć postępować tak samo wobec nich. Taką postawą - choć nie powszechną - ma wiekowe tradycje w Polsce: poczynając od walk pod sztandarem, na którym wypisano "za naszą wolność i naszą" (w tej właśnie kolejności, a kończąc na spójnicznym dla walczących powstańców węgierskich w roku 1956 czy ostatnio wielu akcjach solidarnościowych polskiej opozycji z walczącym Afganistanem. Ale w Rumunii przecież nikt nie walczy... Pytanie: czy może walczyć w warunkach dyktatury?

Jedno nie ulega wątpliwości - Conducator (Przywódca), jak brzmi tytuł zefa partii rumuńskiej, dokonuje wyczynów makabrycznych. Ogólnie znany jest plan zniszczenia paru tysięcy wsi, z którym związane jest rozbitcie mniejszości narodowych (niemieckiej i węgierskiej). Bukareszt, jedno z najpiękniejszych miast europejskich, przerabiany jest na pomnik panowania Conducatora - wyburza się olbrzymie tereny zabytkowe, by uczynić miejsce dla maniacko monumentalnych budowli. Ale to wszystko jeszcze nie jest tak istotne, jak warunki życia ludności. Głodowe racje żywnościowe, drastyczne ograniczenia energii, w tym również ciepłej - wszystko to powoduje niewyobrażalny nawet dla pograżonych w kryzysie Państw upadek. Wszelkie próby powrodoje, że bez przesady można tu mówić o europejskiej Kambodży (oczywiście, przy zachowaniu właściwych proporcji). Przy tym wszystkim Przywódca rumuński nadal traktowany jest przez polityków i dyplomatów jako normalny partner, z którym utrzymuje się zwykłe stosunki. Wszelkie próby zwrócenia uwagi na sytuację społeczeństwa odrzucane są przez Conducatora jako "wtrącanie się w wewnętrzne sprawy suwerennego państwa".

Otóż trzeba z całą mocą podkreślić: jeśli chodzi o realizację praw ludzkich, to nie wolno tej sprawie uznać za "wewnętrzny problem" jakiegokolwiek kraju. Czy to w Polsce, czy w Rumunii, czy gdziekolwiek indziej. Upominanie się o te prawa w każdym miejscu na ziemi jest obowiązkiem nas wszystkich, gdyż to o nasze wspólne prawa chodzi. Myślę, że warto na te problemy uczulić dziś polską opinię publiczną.

Berlin, 1.09.88 r.



Msza Św. za Ojczyznę

Dnia 25 września 1988 roku, w ostatnią niedzielę miesiąca, o godz. 5.00 po południu odbędzie się tradycyjna koncelebrowana Msza Św. Za Ojczyznę w kościele Św. Teresy, Lakeshore Blvd. West, róg 10th Street.

Serdecznie zapraszamy Polonię do jak najliczniejszego udziału.

Duchowieństwo Rzymskokatolickie

Komitet Organizacyjny
KPK Okręg Toronto

Po mszy odbędzie się spotkanie ze znanym działaczem katolickim, jednym z kręgu bliskich doradców Solidarności ANDRZEJEM WIELOWIEYSKIM, który przybył do Kanady 13 września.



Zdjęcie z albumu - Warszawa - Impresje bez retuszu. Copyright IPA.

"USYPIANIE SUMIENIA"

CZ. IV

nych. Pozycję wśród uczniów zdobywało się jak przez wieki, na zasadach indywidualnego uroku. Także polityczna aktywność rzadko podyktowana była formalnym statusem społecznym rodziców, choć na pewno decydowały autentycznie preferowane wartości w rodzinie. Nie wierzę, by potomkowie rodziców, dokładnie zorientowanych w idei komunizmu i jednocześnie wyznających prawe zasady moralne, należeli do Związku Młodzieży Socjalistycznej. Jednakże takich rodziców *młodzież w moim wieku* miała rzadko. Byli oni albo ciągle zbyt młodzi i za mocno infiltrowani przez marksizm, aby stanowczo go odrzucić, albo starsi i także nieświadomi tego zła, często starsi, świadomi i... podli, a najczęściej - oglupieni przez mechanizmy polityczno-społeczne, które tłumili ich aktywność myślową. W dużym stopniu dzieci same podejmowały decyzje pierwszego politycznego kroku - zapisania się do ZMS-u. Należeli tam synowie i córki (częściej!) zarówno autentycznej inteligencji na usługach reżimu, jak i robotników z huty czy innych zakładów, a także dzieci grupy enigmatycznie zwanej inteligencją pracującą. Nie wiem jak wyglądało to w innych, ale w mojej klasie na 34 osoby do ZMS-u należało trochę więcej niż dziesięć (może dwanaście?), zatem jedna trzecia klasy. Nikt zresztą im nie dokuczał, nawet gdy przychodzili w czerwonych krawatach. Jedynie nauczyciel historii bardzo tego nie lubił i w dniach świąt państwowych czy

cie, z dala od autentycznych problemów naszego państwa, często nieświadomi nawet kłopotów rodziców. Myślę, że przeciętni, młodzi jak moi, rodzice uwierzyli w szansę stworzenia nam prawdziwego dzieciństwa, lepszego niż ich wojenne i tuż powojenne. Sprawili nam ciepłutki kokon, który izolował nas od ponurej prawdy, nierzadko wręcz od rzeczywistości, a szkoła szła im w sukurs. Wydaje mi się, że cała powojenna polityka wychowawcza zmierzała do wygaszenia w nas odruchu buntu przeciw podporządkowaniu się obcym interesom. Odrzucanie dojrzałości jest na to najlepszym sposobem. Czytając książki o swoich rówieśnikach sprzed wojny dziwiłam się jak bardzo byli dorośli i samodzielni. Czcią nabożną napawały mnie zawsze dojrzałe decyzje i wielkie czyny młodzieży wojennej. Wiem, że dzisiejsza młodzież polska jest przynajmniej politycznie bardziej świadoma niż my byliśmy. A my?! Przeżyliśmy jak dzieci, baliśmy się, oburzaliśmy, ale naprawdę rozumieliśmy z tego niewiele.

Jak przez mgłę (czy to nie dziwne, że im krótszy okres dzieł nas od minionych wydarzeń, tym gorzej go pamiętamy?) pamiętam grudzień 1970 roku. Nie potrafię dokładnie sprecyzować tego, co wtedy czułam. Na pewno strach. Bardzo związana emocjonalnie byłam z Gdynią, od lat w Orłowie spędzałam część wakacji. Znałam tam wielu ludzi, chłopców przeważnie trochę starszych ode mnie. Bałam się także o nich. To, co działo się na Wybrzeżu bliższe mi było właśnie przez nich, choć dziś jeszcze pamiętam, że kiedy oglądałam telewizyjne zdjęcia stamtąd, czułam, że to jest tak daleko... Nawet Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu, która dołączyła się do strajku stoczniowców (na chwilę) wydawała mi się jakaś nierealna i odległa. Przeraziła mnie natomiast twarz matki, kiedy Cyrankiewicz w swoim wystąpieniu kazał strzelać. Poprzez nią odczułam grozę tego rozkazu. Następnego dnia jeden z moich kolegów oddał legitymację zetemesowską. Wojtek był synem pracownika administracji Huty Warszawa, zrobił to spokojnie, bez demonstracji. "Wypisz mnie Andrzej" - powiedział na dużej przerwie do przewodniczącego klasowego koła - "ojciec mi kazał".

Opowiadam tę scenę ilekroć nadarza się okazja, wreszcie mogę ją utrwalić drukiem. Było to chyba najsilniejsze dla nas polityczne przeżycie. Kilka osób słyszających tę prośbę zamarło. Ileż patosu było w tej scenie, takiego autentycznego, nieklamane, a jednocześnie prostoty rozumowania i konsekwencji w postępowaniu:

"Przestaje mi się coś podobać, rozczarowałam się więc wyłączam się z tego, nie gram dalej". Nie wiem, ilu było takich Wojtków, którzy choć z woli ojca, obudzili się jednak właśnie w grudniu 1970 roku. Znaczna część moich rówieśników spała dalej, choć sen był koszmarem.

W lipcu 1971 roku dowiedziałam się, że w Gdańsku zginął jeden z moich wakacyjnych kolegów, dziewiętnastoletni uczeń technikum budowy maszyn okrętowych. To był dla mnie szok. Bogdan znał się na muzyce młodzieżowej, dobrze tańczył, był wesoły, ale nawet niezbyt czytany, a już na pewno nie rozpolitykowany! Bogdan nie żył, a myśmy nawet dobrze nie rozumieli dlaczego...

Słyszałam opowiadania o tamtych dniach, wszystkie w tonie rzeczowym, czasem bez emocji. Ludzie już zapomnieli, cieszyli się, że jest już spokój... Z matką Bogdana nie rozmawiałam...

Zresztą cieszyła się cała Polska. Wiem, że byli ludzie, którzy nastanie Gierka powitali sceptycznie, jednak znakomita większość pochwyliła jego "Pomożecie?!". Nawet, jeśli było to na zasadzie, iż "tonący brzytwy się chwyta", okres mojej młodości był niewątpliwie czasem nadziei.

Dokończenie
w następnym numerze

"Jak warszawskie gołębie"

IWONA MAJEWSKA

Jeszcze nie ucił w nas gwar dziecięcych zabaw, nie przebrzmiały refreny szkolnych piosenek, nie odeszli zbyt daleko bohaterowie pierwszych lektur, gdy życie podsunęło nam kolejny atut - młodość.

Jest w tym okresie coś nadprzyrodzonego! W tragicznym czasie wojny, czy powojennej rzeczywistości PRL, zawsze bzy pachną wtedy najsilniej, zachód słońca jest najpiękniejszy i nigdzie nie ma tak cudownej kolorowo szeleszczącej jesieni. Wszędzie i zawsze młodość idealizuje, pragnie i wierzy. Jednak brak doświadczeń, dystansu do otoczenia i krytycyzmu czasami prowadzi do pomyłek, nieraz tragicznych. Ileż młodych serc zabiło silnie dla Hitlera i jego szalonych idei, ileż dusz wypalilo się w walce o komunistyczne racje, ile rozgoryczeń przyniosł wrażliwym, symboliczny choćby, przyczynek do ich panowania. Niektórzy zostali w kręgu tego, w co za młodu uwierzyli na długo, czasem na zawsze. Tylko czy wierność idei była tego przyczyną? Czasami pewno tak, częściej jednak rytm życia, w który na ślepo weszli, obezwładnił ich rozumy, uspił sumienia. Jak bezwolne automaty otumaniali teraz i oni, choć porwał młodych umysłów już nie potrafili...

W takim okresie zaczynał się mój młodzieńczy wiek, wtedy, gdy w PRL kończył się kredyt zaufania dla Gomułki i jego ekipy. Kończyła się nie tylko wiara w jego słowa, w te już dawno nie wierzone, upadał system lansowanych przez niego wartości, przede wszystkim pracy dla przyszłych pokoleń. Ludzie dorośli, wśród nich nasi rodzice, dość już mieli oczekiwanie na radykalną poprawę sytuacji. Wizja wspaniałej przyszłości ich dzieci nie wytrzymała konfrontacji z coraz trudniejszą rzeczywistością. Naród wątpił, naród narzekał, naród się śmiał... Tak, właśnie w tym okresie zaczęłam rejestrować dowcipy polityczne, "kawały". Myślę, że namnożyło ich się w tym okresie. Dorośli śmiali się z głupoty swoich przywódców, z ich służalczość w stosunku do Kremla, z drożyzny w sklepach... Myśmy

także się śmiali, ba, opowiadaliśmy sobie te dowcipy w naszym gronie, jakby pretendując w ten sposób do dorosłości. Kiedyś zastanawialiśmy się nawet skąd biorą się te kawały. Pomysły były różne... Ktoś powiedział, że to studenci je wymyślają (studenci uchodzili wówczas za awangardę życia kulturalnego i politycznego), ktoś inny, że powstają w różnych miejscach, ot - wśród ludzi, a Marek, po latach ksiądz misjonarz, stwierdził, że wymyślają je w UB, aby ludzie miast się buntować - śmiali się. Marek znacznie był od nas starszy, dojrzałszy, my jednak bez zrozumienia przyjęliśmy wówczas jego wyjaśnienie.

Dziś ciągle nie wiem skąd brały się owe dowcipy i czemu służyły. Na pewno pomagały ludziom w przetrwaniu, podnosiły nastrój, bo śmiech go podnosi. Ale też prawdę powiedział Marek, że służyły także jako rodzaj wentyla bezpieczeństwa, dzięki nim opadały negatywne emocje. Wreszcie lepiej śmiać się z tysiny Cyrankiewicza niż stwierdzać jego podłe wyrachowanie i drzwi z poszukiwań świadectwa szkoły podstawowej Gomułki niż buntować się przeciw rządowi nieuka. Istotnie ktoś mądrzejszy mógł wpaść na pomysł rozpowszechniania "kawałów" politycznych.

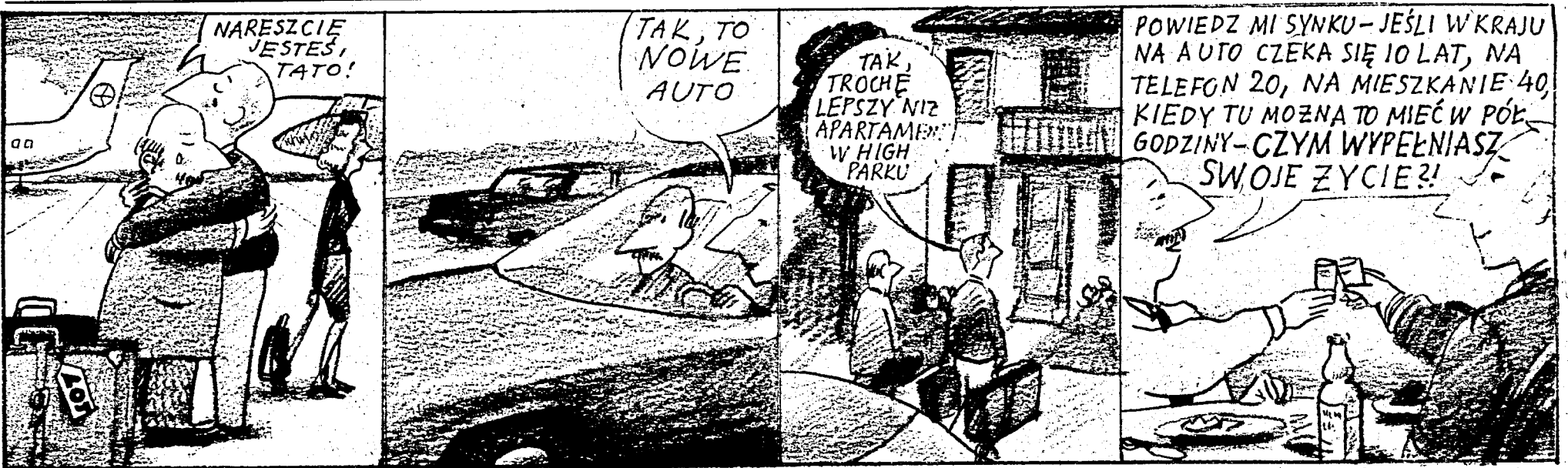
Zbliżał się jednak moment, kiedy Polacy przestali się śmiać. Pod koniec 1970 roku miałam niespełna szesnaście lat i, jak większość mojego pokolenia, za sobą niezłe szkolenie polityczne. Uczylałam się w jednym z warszawskich liceów uznawanych wówczas za dobre, stąd aż roilo się w szkole od dzieci naczelnych (dyrektorów, kuratorów, redaktorów. itp.), sporo było "prezesiłek", trafił się od czasu do czasu potomek dyrektora departamentu lub wiceministra, był nawet syn ministra, większość to jednak dzieci tzw. inteligencji pracującej, rzadziej - robotników, z rejonu przynależnego szkole czyli Bielani i Żoliborza. W tym miejscu muszę zaznaczyć, że żyliśmy zgodnie, nie było ważne co robią rodzice. Nie był to już ani znowu czas ostrych podziałów politycz-

rocznic raczej, my - nie zrzeczeni (z różnych względów zresztą, często z lenistwa) mieliśmy spokój. Do odpowiedzi wzywany był zawsze członek politycznej organizacji młodzieżowej.

"Ty w czerwonym krawacie" - mówił profesor B. niezbyt grzecznie wskazując palcem - "chodź no do odpowiedzi. Pewno nie najlepiej znasz historię, skoro się tak ubierasz". Zawsze w takich wypadkach okazywało się, że ów uczeń istotnie historię zna kiepsko. Profesor B., młody człowiek, sam z pewnością nie doświadczył niczego z tego, co nam opowiadał, był w szkole jedynym źródłem prawdy. Od Niego (choćby tą dużą literą pragnę wyrazić swój szacunek za to, co robił, a czego wówczas nie docenialiśmy i nie potrafiliśmy wykorzystać) dowiadaliśmy się nie tylko o wspaniałych czynach marszałka Piłsudskiego i reformach dwudziestolecia międzywojennego, ale także o... tajnym układzie Ribbentrop-Mołotow. Tak, dowiedziałam się tego w szkole. Tylko że nie zrobiło to na mnie (i na moich kolegach) specjalnego wrażenia. Na pewno ja, a myślę, że także znakomita większość nauczanych myślała, że taki jest po prostu program historii, choć "nasz pan" często mówił "naprawdę to..." i tu następowało określenie tego, co się wydarzyło, tak niedawno przecież.

O Katyniu także wspominał, lojalnie stwierdzając, iż na 100% nie wiadomo, kto dopuścił się tej zbrodni, jednak fakty wskazują na Rosjan. My jednak nie przywiązywaliśmy do jego słów wielkiej wagi, podobnie jak nie przykładaliśmy jej do słów nauczycielki propedeutyki nauki o społeczeństwie, czyli wstępu do filozofii marksistowskiej w wydaniu ówczesnym.

Tak naprawdę to niewiele nas to obchodziło. Przywykliśmy już przez 8 lat nauki w szkole do pewnego bełkotu o polityce, społeczeństwie i racjach historii, stąd nasze nastawienie nie bardzo pozwalało nam na otwieranie umysłu naprawdę. Z drugiej strony, wychowani byliśmy w warunkach względnej stabilizacji, nawet w pewnym dobroby-



NASZ KOMIKS
INŻYNIER KWAS-KWASIBORSKI
KRZYSZTOF KRZYSZTOFORSKI

Raport Thomsona w sposób drugoczący rozprawia się z mitem, że na welfare siedzą po prostu zdrowe byki, tyle że śmierdzące lenie, mieszkające w darmowych rządowych mieszkaniach i domach, a podczas złopania piwa, nabijając się z głupoty kanadyjskiego rządu i naiwności podatnika. Owszem są tacy, ale jest ich niewiele, a to, że po kilku piwkach szumią i jest ich pełno, to przecież statystycznie w żaden sposób nie zwiększa ich liczby.

Prawdą natomiast jest, że 41% ludzi żyjących z welfare w

na słuszną strategię wyciągania wielu welferowców z sytuacji, w której znaleźli się nie z własnej winy, a z której bez pomocy z zewnątrz, wyciągnąć się nie mogą.

Państwo naprawdę zamożne to nie jest państwo, które ma dużo bogaczy oraz szeroką warstwę ludzi średnio i lepiej niż średnio zamożnych. Państwo naprawdę zamożne to państwo, które bez zażenowania może pokazać w jakich warunkach żyją i jaka jest stopa życiowa ludzi, uważanych w tym społeczeństwie za biednych.

Kanada nie należy w tym sen-

O KANADYJSKĄ ZAMOŻNOŚĆ!

Ontario to są dzieci, 32% stanowią ludzie kalecy, a 30% samotni rodzice (w olbrzymiej większości samotne matki). Wystarczy. Przy najmniej dla mnie.

Ludzi, którzy są na welfare, ale mogliby podjąć pracę, raport ocenia na mniej niż 14%, przy czym podkreśla, że mniej niż 5% to są te być może klasyczne śmierdzące rygusy. Reszta z nich nie pracuje, gdyż nie ma odpowiednich kwalifikacji - raport zwraca uwagę na wzrastającą liczbę ludzi młodych bez zawodu, albo nie pracuje, gdyż po prostu umie myśleć ekonomicznie - praca za 4,5 dol./godz. rzeczywiście w większości przypadków przynosi gorsze materialne położenie niż welfare.

Generalnie zalecenia raportu uważam za idące w słusznym kierunku. Społeczeństwo nie może karać nędzą tak jak w Ontario 360 tysięcy dzieci. Nie może karać nędzą pojedynczych matek, wdów, osób starych i kalekich.

W kraju tak zamożnym jak Kanada muszą się znaleźć środki na wyciągnięcie większości welferowców z nędzy. Zgoda, że raport domaga się wzrostu zasiłków, ale raport wskazuje przede wszystkim

się do państw przodujących. Z pewnością nasi biedni są bogaczami w porównaniu z biednymi Kalkuty czy Mozambiku, ale w sprawach biedy muszą obowiązywać porównania wewnętrzne.

Raport Thomsona wskazuje, że koszt przzerwania zakłętą kręgu nędzy jest niemały. Ale trzeba go ponieść, gdyż tylko przerwanie tego kręgu da gwarancję w skali masowej, że dzieci welferowców nie staną się w przyszłości welferowcami. Trzeba go ponieść, gdyż daje szansę, zamienienia większości welferowców w szczęśliwych ludzi społeczeństwa, oddających mu z nawiązką to, co zostało w nich zainwestowane. Trzeba go ponieść, gdyż daje szansę, że radykalnie zmniejszy się liczba przygnębionych twarzy stojących w kolejce do filantropijnego garnka.

Jednym z największych niepowodzeń większości demokracji zachodnich jest to, że nie udało im się zlikwidować nędzy. Raport Thomsona jest próbą walki z nędzą na kanadyjskim podwórku. Oby rząd się przejął i walka ta okazała się sukcesem.

Zbigniew FARMUS

Na ile fantastyczny jest rekord świata Reynoldsa?

Pan Jerzy Walowski z Montrealu zadzwonił do nas i zapytał, na ile rzeczywiście fantastyczny jest rekord świata na 400 m Reynoldsa, bo tak zatytułowaliśmy informację o rekordzie. Rozumie, że stary rekord opierał się aż 20 lat, co na pewno świadczy o wyczynie nowego rekordzisty, ale czy jeszcze można coś dodać?

Odpowiedź: Gdyby ustawić najlepszych czterystumetrowców ostatniego trzydziestolecia na zdjęciu Photo-Finishu, można by w pełni ocenić, jak bardzo wyprzedził nowy rekordzista świata (43.29) - Harry "Butch" Reynolds, niegdyś sławy. Biegając jednocześnie z Reynoldsem dawni rekordziści mieliby doń takie oto straty - kiedy on osiągnąłby metę: Lee Evans (43.86) - 5.10 m; Alberto Juantorena (44.26) - 8.50; Tommie Smith (44.5) - 11 m; Otis Davis (44.9) - 15 m. "Zając z Ohio" zaskoczył wszystkich nie tylko wspinałym wysiłkiem, lecz również tym, iż ustanowił rekord w warunkach nizinnych, nieporównywalnych z atmosferą Meksyku (2150 m n.p.m.), gdzie Evans i Beamon (8.90 m w dal) wzniesli się ponad wszelkie poziomy. Zdaniem ekspertów, Meksyk zamiast Zurychu pozwoliłby Reynoldsiowi pobiec jeszcze 0.4-0.5 sek. szybciej!

Narzucający obłędne tempo Nigeryjczyk Innocent Egbunike pokonał pierwsze dwie setki na Letzigrund w 20.9 sek.! Musiał odstąpić po takiej szarży, ale jego dobra robota przydała się Harry'emu. Reynolds przebiegł 200 m w 21.4, by w drugiej połowie okrążenia uzyskać 21.9. Jest pierwszym czterystumetrowcem, któremu udało się przebyć obydwie części dystansu w czasie poniżej 22 sekund. Dla porównania: Evans - 21.4 i 22.4, Tommie Smith - 21.6 i 22.9, Mike Larrabee - 22.4 i 22.5, Otis Davis - 21.8 i 23.1. Szaleli na

pierwszych dwustu metrach reprezentanci Jamajki: w 1947 Herb McKenley miał 20.7 i 25.2, w 1951 George Rhoden 20.9 i 24.9.

Jak widać, praktykowano różniejsze rozwiązania, raz forsując tempo na początku, innym razem utrzymując równomierną prędkość. Ale Reynolds dokonał rzeczy niewiarygodnej - końcówce 100 m przemknął w 11.1. Inni bywają w tej fazie biegu już na ostatnio rozkręcał. Warto byłoby poznać wyniki badań fizjologicznych rekordzisty z Zurychu. Naukowcy

pewnie zachodziliby w głowę.

Gwali ścisłości wypada jeszcze dodać, iż po 300 metrach zmierzono Harry'emu 32,2 Egbunike, zaś był o 0,1 sek. gorszy.

Lubiący posługiwać się obrazowym językiem Robert Pariente z paryskiej "L'Equipe" napisał, iż lekkoatletyczne sejsmografy zanotowały trzęsienie ziemi, gdy Reynolds mijał metę w czasie 43.29. Zatrzęsta się nie tyle ziemia, ile tabele najlepszych. A przecież "Buich" obiecuje, iż w Seulu pobiegnie jeszcze szybciej...

POLAM ENTERTAINMENT INC.
 prezentuje

Zespół Pieśni i Tańca

RZESZOWIACY



niedziela 25 września, godz. 2.30 i 6.30
 West Toronto Secondary School
 330 Lansdowne Ave.

BILETY:

Solarski Pharmacy, 149 Roncesvalles Ave., Tel. 536-5452
 W. Kopowska, Tel. 259-0649

Ten pełen dynamiki i życia polski Zespół Pieśni i Tańca jest przedstawicielem Robotniczego Centrum Kultury w Mielcu. Ponad 100 tancerzy, śpiewaków i muzyków zespołu, w kolorowych strojach regionalnych i narodowych zachwyca publiczność. Urok tańców i ich wykonanie przybliżają widzom prawdziwy charakter polskiego ducha.

Zespół występował w Europie w Belgii, Czechosłowacji,

Francji, Niemczech, Holandii, na Węgrzech i w Jugostawii. Jego ostatnia wizyta w Stanach Zjednoczonych miała miejsce w 1978 roku i spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności.

Uwaga! Wszystkie zespoły taneczne, szkoły polskie oraz organizacje społeczne i kościelne mogą otrzymać bilety ulgowe. Zbiorowe zamówienia prosimy kierować do pani Kopowskiej 259-0649.

ciąg dalszy ze str. 24

pory nie wygrał US Open, a ponadto wygrywając je zdetronizował Lendl jako gracza nr 1 stając się nim sam, stał się na komputerowej liście ATP graczem nr 1 na

świecie". Wilander powiedział także, że od miesiąca odczuwa duży ból w nodze i aczkolwiek bardzo chciałby wystąpić na

igrzyskach w Seulu, jego start tam stoi pod dużym znakiem zapytania. Przegrana Lendlu oznacza dla niego, że nie stał się graczem, który zdobył mistrzostwo US Open czwarty raz z rzędu, a co więcej, że utracił pozycję tenisisty nr 1 na świecie. Przed finałem w Nowym

Jorku Lendl wygrał poprzednie sześć meczów z Wilanderem. "Nikt nie pobije mnie 7 razy z rzędu" - powiedział przed meczem finałowym Wilander. Zwycięstwo w USA Open było siódmym zwycięstwem w turniejach Wielkiego Szlema dla 24-letniego Szweda.

Wśród mężczyzn Wielkiego Szlema zdobyło wyłącznie dwóch zawodników: Amerykanin Don Budge w 1938 roku, który obecnie 73-letni, wręczał puchar Graf po jej zwycięstwie nad Sabatini, oraz Australijczyk Rod Laver dwukrotnie w 1962 i 1969 roku.

OOOOO! KANADA

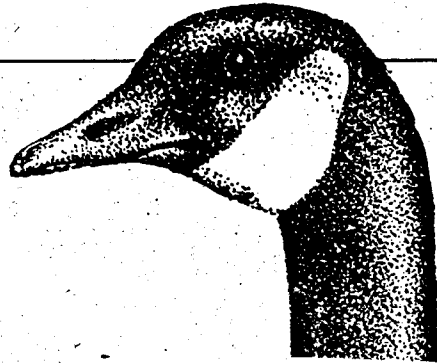
Jeszcze o partiach kanadyjskich. W poprzednim numerze gęś prezentowała liberalów i konserwatystów historią krótką. Dziś reszta.

Trzecią co do wielkości partią szczebla federalnego jest NDP (New Democratic Party). Utworzona w 1961 r. z CCF and New Party. NDP uzyskała oficjalne poparcie świata pracy, choć nie pokrywa to się zawsze z głosami wyborczymi związkowców. Przez wiele lat NDP nazywana była "ginger group" - co oznacza zdolność do wnoszenia nowych idei i inicjatyw. Federalna rola NDP sprowadzała się do funkcji pomysłodawcy zwykle w dziedzinie reformy społecznej. Na poziomie prowincjonalnym NDP udało się utworzyć reformistyczne, socjaldemokratyczne rządy w Brytyjskiej Kolumbii, Saskatchewan, Manitobie i stać się oficjalną opozycją w Ontario.

W tegorocznych wyborach partia zdaje się wychodzić poza koncepcję pomysłodawcy i pragnie walczyć na swej socjaldemokratycznej platformie o władzę.

"Czerwony torys" - co to?

Termin jeśli nie wymyślił, to spopularyzował Gad Horowitz, gdy w piśmie Canadian Journal of Economics and Political Science w 1966 roku użył terminu "czerwony torys" (Red Tory) i scharakteryzował go jako polityka partii konserwatywnej ze skłonnościami do akceptowania i propago-



wania pewnych elementów socjalizmu (np. powszechność opieki zdrowotnej, nad dziećmi, matkami samotnymi, itp.) Czerwony torys niekoniecznie przychylnym oczkiem patrzy na sowieckie totalitaryzmy, ale z uznaniem na zachodnie socjaldemokracje. Czerwonym torysem był też znany, dziś nieosiągalny, socjalista z zapędami konserwatywnymi. Byłby to odpowiednik polskiego Partyjniaka - Rzodkiewki. Na wieczku czerwony, w środku biały.

Miłośnicwie panujących torysów lat 80-tych dzieli się niekiedy na niebieskich "blue" i czerwonych "red". Jako czerwonego wymienia się niekiedy Joe Clarka, jako niebieskiego Johna Crosbie. Niebiescy mają być konserwatywnymi naprawdę (minimum interwencji państwa i biurokracji, prywatyzacja, wolny rynek). Krytycy kanadyjskiej konserwy twierdzą, że ideowo bliska jest wciąż socjaldemokracji i powinna przywdziać barwę jasnego różu.

CCF Co-operative Commonwealth Federation

Socjaldemokratyczna partia powstała w Calgary we wciąż depresyjnym roku 1932. Pierwszym przywódcą był J.S. Woodsworth. Na szczeblu federalnym nigdy nie zdobyła się na funkcjonowanie jako oficjalna opozycja. Zdobyła natomiast władzę w Saskatchewan (szefem był T.C. Douglas), była oficjalną opozycją w Brytyjskiej Kolumbii, Manitobie i Ontario.

Social Credit

Nazwa pochodzi od monetarnej teorii

redystrybucji i nabywania władzy. Powstała w 1920 roku, utworzona przez C.H. Douglasa, angielskiego inżyniera. Zdobyła zaskakująco szybko wpływy w prowincjach preriowych i w Quebecu. Znany oratorem partii był eks-nauczyciel ewangelii, później polityk William Aberhart, który uważał, że dzięki programowi partii znajdzie się panaceum na depresję. Aberhart stworzył pierwszy rząd SC w Albercie w 1935 roku. W 1952 r. SC zdobyła władzę w Brytyjskiej Kolumbii. Sukces ojca W.A.C. Benetta powtórzył syn Bill Benett w 1975.

O teorii politycznej kredytu majora Douglasa przy kolejnej okazji. Dziś jeszcze jedno pytanie z polityki.

Pytanie o zwierzyne. Pyta weterynarz (czasowo przy pizzy).

Czy zdarzają się w tym kraju węże jadowite?

Owszem, choć znacznie mniej niż nasza konkurencja kochana. Kanada dorobiła się 24 węży kanadyjskich odmian, przy czym trzy z nich, a wszystkie grzechotniki, są dla człowieka niebezpieczne. Wszystkie rezydują raczej na zachodzie kraju; grzechotnik północnych wybrzeży Pacyfiku (Crotalus viridis oregonus), grzechotnik preriowy - (bez oregonus za to podwójny viridis) oraz wschodniomassassaugijski (nie mississaugijski) grzechotnik (sisterutus catenatus).

O GĘSI! d.c.

Największy na świecie pomnik gęsi mieści się w ontaryjskiej miejscowości Wawa. Rzeźba liczy 9 m długości i jest odlana w stali. Wawa to po algonkiańsku "gęś" i słowo to naśladuje onomatopiecznie gęganie. Inna miejscowość o tej nazwie znajduje się na północnym brzegu Lake Superior.



Wawa Goose

Kupiliśmy dom! Znakomita decyzja, wszyscy tak twierdzą i my też. Na obecnym, fenomenalnym rynku torontońskim, gdzie ceny domów idą w górę niemal z dnia na dzień świetna inwestycja. Zapożyczyliśmy się do granic możliwości u znajomych i przyjaciół oraz wzięliśmy maksymalną sumę udostępnioną nam w ramach hipoteki (mortgage) przez bank, trust, Credit Union czy inną instytucję finansową. Podejmując tę decyzję skrupulatnie zanalizowaliśmy nasze możliwości spłacania miesięcznych rat. Na początku nie będzie łatwo, ale przecież raty przez pewien czas pozostaną na tym samym poziomie, a nasze zarobki pójdą do góry. Gorliwie łapiemy "overtajmy" oraz wszelkie dodatkowe możliwości zarobkowe i dajemy sobie radę. Aby tylko zdrowie dopisało.

Otóż to. Aby tylko nam zdrowie dopisało.

Jesteśmy zdrowi i nic nam nie dolega. Uważamy, że tak będzie zawsze. Trudno nam sobie wyobrazić, że może być inaczej. Na dobrym zdrowiu oparte są nasze wszystkie plany... i w ogóle lepiej o tym nie myśleć, bo po co wywoływać wilka z lasu.

Pod tym tekstem wiele osób, które ostatnio kupiło dom, mogłoby się podpisać. Wszyscy liczymy na dobre zdrowie, budujemy na nim wszystkie plany i marzenia na przyszłość. Jesteśmy optymistami - długotrwałe choroby zdarzają się innym i szansa, że zachorujemy jest bardzo odległa.

Tymczasem statystyki* o możliwości zachorowania i to przewlekłe są alarmujące. Dla wiadomości czytelnika pozwolę sobie zacytować tabele zachorowań na tysiąc osób przed 65 rokiem życia, gdzie choroba (a co z tym idzie, niezdolność do pracy i zarabkowania) trwa co najmniej 90 dni.

JAK "MORTGAGE" SPŁACISZ JEŚLI ZDROWIE STACISZ?

Co wynika z powyższych statystyk dla dumnych właścicieli domów (i hipotek)?

Miejmy nadzieję, że nic się im nie zdarzy, ale warto się zastanowić nad tym, co by było gdyby, szczególnie od strony finansowej. Bo nawet w czasie najcięższej choroby pewne wydatki nie przestają istnieć. Nie tylko najbliżsi, którzy są zaleźni od ich zarobków, ale i sami chorzy w dalszym ciągu potrzebują jeść, muszą gdzieś mieszkać, płacić rachunki, a szczególnie mortgage, który jest przeważnie największą pozycją w budżecie domowym.

Według statystyk 40% przejęcia domów przez instytucje finansujące mortgage spowodowane jest przez długotrwałą chorobę głównego żywiciela rodziny. (W sytuacji, gdzie dwie pensje są konieczne do płacenia rachunków, choroba jednej z osób pracujących może mieć katastrofalne finansowe skutki).

Jeżeli ceny domów w dalszym ciągu będą iść do góry, nawet w sytuacji przymusowej sprzedaży można wyjść na swoje, jeśli natomiast ceny utrzymają się na tym samym poziomie, czy nawet spadną, straty finansowe mogą być znaczne. Mogą również przekreślić możliwość posiadania domu w przyszłości, jeśli choroba będzie długa, czy nawet nieuleczalna.

Jeśli Czytelniku, należysz do osób, które całkowicie kontrolują stan swojego zdrowia, możesz dalej nie czytać. Jeśli nie, na pewno zainteresuje się w jaki sposób zapobiec finansowej katastrofie związanej z długotrwałą, ciężką chorobą, która może przyjąć nieoczekiwanie w najmniej dogodnym dla ciebie momencie.

WIEK	SZANSA ZACHOROWANIA NA 1000 MEŹCZYŹN	%
20	289 or	29
25	275 or	27
30	263 or	26
35	252 or	25
40	241 or	24
45	226 or	23
50	203 or	20
55	166 or	17
60	103 or	10

WIEK	SZANSA ZACHOROWANIA NA 1000 KOBIET	%
20	339 or	34
25	325 or	32
30	310 or	31
35	292 or	29
40	267 or	27
45	235 or	23
50	194 or	19
55	145 or	14
60	83 or	8

ciąg dalszy w kolejnym numerze

**ŻYCIE
NIE
UMIERAĆ**

Opracowała:

**HALINA
BARANOWSKA**

video kontakt

Jak Rakowski został gosposią u Wałęsów... dowiesz się kupując najnowszą kasety video JACKA FEDOROWICZA pt. "Wieczór autorski". Znakomite monologi satyryczne i parodie programów TV. Cena - tylko \$ 35.00 Zamówienia z załączonym M.O. przyjmuje i kasety wysyła oficjalny przedstawiciel Video Kontaktu na Amerykę Płn. Richard Heith, 3312 Sorrel Pl. Surrey, B.C. V3S 5H7

WYDAWNICTWO KASET VIDEO
Wspomaga niezależne wydawnictwa Kaset video w Polsce ▶ rozpowszechnia ich kasety za granicą ▶ realizuje filmy oparte na materiałach W kraju nie osiągalnych • przynosi dochód ze sprzedaży kaset na rozwój kultury niezależnej w Polsce • proponuje filmy o związanej z Polską tematyce politycznej, historycznej, kulturalnej i społecznej • osobom zainteresowanym wysyła My ulotki reklamowe z opisem **POSZCZEGÓLNYCH TYTUŁÓW**

UWAGA: Obniżka cen
Informacje bezpłatnie, kasety w formacie VHS.

DWAJ DOŚWIADCZENI POLSCY ADWOKACI

Michał Wojciech Czuma

sprawy sądowe karne i cywilne

Lesław Sosnowski

magister praw
Uniwersytet Warszawski
głównie sprawy handlowe, spółki i korporacje, a także odszkodowania za wypadki samochodowe i inne, oraz sprawy emigracyjne, rodzinne i karne



**FIRMA ADWOKACKA
O 100-LETNIEJ TRADYCJI
ANDERSON SINCLAIR**

Mississauga 2000 Argenta Rd. Plaza 1 - suite 200 Mississauga, Ont. L5P 1P7 821-8522
Toronto 3416 Dundas St. W. suite 209 Toronto, Ont. M6S 2S1 767-2127

Zwracaj się z pełnym zaufaniem
MÓWIMY PO POLSKU I ANGIELSKU

UWAGA MIESZKAŃCY MISSISSAUGI I ETOBICOKEI

Bezpłatny kurs języka angielskiego dla dorosłych odbywa się codziennie w godzinach od 9 - 15, w szkole św. Louisa, przy ulicy 11 Morgan Ave. (Royal York i Queensway).

Zapewniamy opiekę nad dziećmi.

Bliższe informacje
TEL. 393 - 5331



**POLISH
STUDIO**

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

on CITY TV
KANAL 57, KABEL 7
w każdą sobotę o godz. 11 rano

WŁAŚCICIEL - 755592 ONTARIO LIMITED
ZYG MUNT PRZETAKIEWICZ, TEL. 534-7788

PRODUKCJA - TADEUSZ LIS, TEL. 747-9883

ADRES: POLISH STUDIO
c/o SHERLOCK HOMES REAL ESTATE INC.
431 RONCESVALLES AVE., TORONTO M6R 2N3

Pod powyższym adresem nasi widzowie mogą nadsyłać wszelkie uwagi, życzenia i propozycje w sprawie programu, a także, jeśli sobie życzą i chcą wesprzeć nasz program finansowo - czeki, które powinny być wystawione na POLISH STUDIO.

PACZKI DO POLSKI

przez



POLIMEX

215 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. M6R 2L6, Tel.: 537-7914

1575 Sismet Rd. Unit 7, Mississauga, Ont. Tel.: 624-1965

PACZKI MORSKIE • PACZKI LOTNICZE

- OWOCE CYTRUSOWE □ PRZEKAZY NA KONTA □ SAMOCHODY
- LEKI □ GOTÓWKA □ WĘGIEL □ ŻYWNOSĆ
- SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO

UWAGA: CALGARY I OKOLICE

Lokalne przedstawicielstwo POLIMEX

znajduje się w ALTA - POL przy 2816 - 46th Str. South-East
CALGARY, Alta, TEL. 235 - 0434

ECHO W TYM TYGODNIU POLECA:

• W ramach Festival Of Festivals będzie wyświetlany polski film Krzysztofa Kiesłowskiego "A Short Film About Killing". 15-września o godz. 21.30 i 16-września o godz. 11 w kinie Uptown 1, Yonge St. na pld. od Bloor. Bilety do nabycia telefonicznie (za pomocą kart kredytowych) - tel. 968-3456 lub 15 minut przed seansem w kasach kina. Cena biletu na seans wieczorny - 6 dolarów, a na seans przedpołudniowy - 5 dolarów.

• 16-września wchodzi na deski Royal Alexandra Theatre, 260 King St.W. (593-4211) sztuka Michaela Wellera w reż. Austina Pendletona "Spoils Of War". Tematem sztuki jest walka syna o zejście się rozwiedzionych rodziców.

• W Roy Thomson Hall, 60 Simcoe St. (593-4828), Hartmut Haenchen (dyrygent) i Ken Noda (fortepian) będą gwiazdami koncertów 22 i 23-września o godz. 20. W programie muzyka Saint-Saëna i Mahlera.

• "The Fall National Home Show", czyli wszystko o domu to tytuł wystawy w Better Living Centre, Exhibition Place (445-6641), w dniach 21-25-września.

• The Bolton Fall Fair czyli niby-targ z atrakcjami, który ma 128-letnią tradycję, w weekend 23-25-września, Bolton Fairgrounds, Hwy 50 (857-6942).

• 16-września o godz. 20 Polsko-Kanadyjskie Towarzystwo Muzyczne zaprasza na koncert pt. Music For Strings By Slavic Composers do Church of the Redeemer, 162 Bloor St. West (At Avenue Rd.), tel. 421-7416. Cena biletu 10 dol., dla członków Towarzystwa - 8 dol. W programie muzyka Janiewiczza, Dvoraka, Bairda i Czajkowskiego. Dyr. M. Jaśkiewicz.

PIGUŁKI PCAG



POMNIK MARTYROLOGII narodu polskiego stanie w Jersey City. Będzie to monumentalny krzyż wysokości 12 metrów. Po obydwu stronach krzyża postacie oficera polskiego i Matki-Polki. Napisy Sybir, Katyń, Kazachstan, Kołyma, Lubianka, Workuta, Kozielsk, Ostaszów, Starobielsk będą przypominać miejsca kaźni Polaków podczas Drugiej Wojny Światowej. Inicjatorzy budowy pomnika proszą o datki, nawet jednodolarowe. Ofiary należy przysyłać pod adresem: The Katyn Memoria! Fund c/o Lucjan Rutkowski, Treasurer, 46 Helden Terrace, NO, Arlington, NJ 03072 USA.

STRUGGLES FOR POLAND. Kanał 17 nadał niezwykle interesującą serię dziewięciu jednogodzinnych odcinków. Film naprawdę warty obejrzenia! Nowa i najnowsza historia Polski opowiadana przez naocznych świadków i ilustrowana dokumentalnymi zdjęciami. W ostatnim odcinku, między innymi pertraktacje Wałęsy i Gwiazdy z Jagielskim. PIGUŁKI nagrały całą serię na dwie kasety VCR. Możemy je wypożyczyć chętnym (telefon 925-8128).

KIERMASZ "JESIENNE SPOTKANIA" cieszył się dużym powodzeniem w zeszłym roku. PCAG zachęcone sukcesem planuje tegoroczne "SPOTKANIA" na 5-6 listopada. Bliższe szczegóły wkrótce.

BIURO PCAG. Mamy nadzieję na otrzymanie własnego pokoiku na biuro. Lokalizacja idealna, bo w pobliżu Ronceswałki. Szczegółów na razie nie podajemy, żeby nie zapeszyć. Członków PCAG i Przyjaciół PIGUŁEK prosimy o sprawdzenie, czy w piwnicy u nich nie poniewiera się zbędna szafa lub maszyna do pisania, która bardzo nam się przyda do wyposażenia biura. Prosimy o telefon do PIGUŁEK. Dziękujemy!

Redagują z ramienia Polish Canadian Action Group, Anna i Stanisław Dubiscy, tel. 925-8128. P.O.Box 55, Station "V", Toronto M6R 3A4.

Kobis RESTAURACJA

621 - 6050

LLBO

195 The West Mall, Etobicoke



Enterprises Ltd.

121 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont. M6R 2K9
TEL. (416) 531-8786

- Paczki morskie
- Paczki lotnicze
- Owoce cytrusowe i żywność
- Ubezpieczenia wizytujących
- Termin ubezpieczenia niezależny od daty przyjazdu wizytora
- Pieniądze na konta i do rąk
- Zaproszenia, telegamy, telexy
- Ziola Herbabolu

WSZYSTKO MOŻNA ZAŁATWIĆ TELEFONICZNIE
LUB U NASZEGO UPRAWNIONEGO DEALERA W:

MISSISSAUGA 2560 Shepard Nr 2 TEL. 897 - 0695	HAMILTON 774 Barton St. E. TEL. 549 - 8652	LONDON 96 Rectory St. TEL. 434 - 4025
OSHAWA 555 Ritsen Rd. S. TEL. 728 - 7647	HAMILTON 833 King St. E. TEL. 545 - 5822	LONDON 549 Hamilton Rd. TEL. 433 - 5177
SARNIA 850 Colborne Rd. TEL. 337 - 6724	GUELPH 130 Silvercreek Pkwy 10 TEL. 763 - 2397	EDMONTON, AB. 10158 116 St. TEL. 488 - 8472
WINDSOR 1332 Hall Ave. TEL. 254 - 4035	BRANTFORD 208 Market St. TEL. 753 - 9753	WINNIPEG, MAN. 284 Selkirk Ave. TEL. 582 - 4202
WINDSOR 1818 Ottawa St. TEL. 254 - 2101	CHATHAM 163 Mcnalhouw Nr 1 TEL. 352 - 6723	VANCOUVER, B.C. 421 Abbott St. TEL. 681 - 0510
CAMBRIDGE 215 Beveril TEL. 740 - 3803	KITCHENER 28 Gruhn St. TEL. 745 - 2324	DARMOOUTH, N.S. 9 Pioneer Court TEL. 434 - 5015

POLSKIE BIURO PODROZY JERZEGO LUCKIEGO
HIGH PARK TRAVEL CENTRE LTD.
 1592 Bloor St. W. Toronto, Ont. M6P 1A7
 Tel. 533-9496-7
 Stacja kolejki Dundas West.

Podroze indywidualne, grupowe, czarterowe • PKO gwarantowane zlecenia w katalogu • Pomoc w sprawach imigracyjnych, paszporty, wize, tłumaczenia • Wycieczki krajoznawcze, sanatoria, wakacje na poludniu.

FIRMY PRZEWOZOWE

JANOSIK I MIRA TRAVEL

polecają swoje usługi w zakresie przewożenia osób na trasie

TORONTO - MONTREAL - TORONTO

Pomoc w przenoszeniu bagaży, dowożenie pod dom, zniżka dla rodzin, luksusowe mikrobusy, kierowcy z ponad 10-letnim doświadczeniem.

TEL. 247-0817 lub 421 - 3591

PRZEWOZ PASAŻERÓW NA TRASIE

TORONTO - MONTREAL - TORONTO

FIRMA PRZEWOZOWA

ORZEŁ

- Bezpośredni przejazd z domu na lotnisko w Montrieu lub z lotniska do domu
- Nowe klimatyzowane samochody
- Osobny samochód dla niepalących
- Pomoc przy przenoszeniu bagażu

10% ZNIŻKA WRAZ Z KUPONEM

TEL. 242 - 6328; 748 - 1694.

FIRMA PRZEWOZOWA NEPTUN

Przewóz osób na trasie

TORONTO - MONTREAL - TORONTO

Oferujemy: • pomoc w przenoszeniu bagażu • serwis pod dom • komfortowe mikrobusy • konkurencyjne ceny • bezpłatny posiłek z kawą i napojami chłodzącymi

OBSŁUGUJEMY półwysep Niagara, Cambridge, London.

ZNIŻKA dla rodzin; emerytów i dzieci.

TEL. (416) 245 - 2306; (416) 244 - 1808

POLISH AIRLINES

LOT

EMPRESS TRAVEL AGENCY Ltd

185 RONCESVALLES AVE., TORONTO, ONT. M6R 2S5 TEL. (416) 536-3554/6991
 (naprzeciwko Credit Union)

AIR CANADA POD FACHOWYM I DOŚWIADCZONYM KIEROWNICTWEM

RENATY OKOŁO-KUŁAK

- BEZPOŚREDNIE PRZELOTY DO POLSKI od \$ 567.00 (cena w obie strony)
- BILETY LOTNICZE, przeloty czarterowe, wycieczkowe i indywidualne do Polski i wszystkich krajów świata
- PASZPORTY, WIZY, ZAPROSZENIA
- Atrakcyjne WAKACJE i ciekawe WYCIECZKI po przystępnych cenach (Hawaje, Floryda, Meksyk, Wyspy Karaibskie)
- Wysyłamy PACZKI ŻYWNOŚCIOWE i artykuły pierwszej potrzeby do Polski
- UBEZPIECZENIA dla przybywających z wizytą do Kanady od \$ 132 za 3 miesiące (wykupione nie później niż w ciągu 5 dni po przylocie)
- Załatwiamy wszystkie FORMALNOŚCI WIZOWO-PASZPORTOWE
- AKTA NOTARIALNE, legalizacje
- Upoważniony dealer PEKAO: pieniądze na konto "A", bony, gotówka, samochody — szybka dostawa, sprawna i uprzejma obsługa

PRZYJMUJEMY ZGŁOSZENIA TELEFONICZNIE, LISTOWNIE I OSOBIŚCIE

ZAPRASZAMY

Akceptujemy American Express na wszystkie usługi

PEKAO

ORPIS

TEL. (416) 536-3554/6991

HUMBERVIEW INSURANCE BROKERS LTD.

337 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont.
 TEL. 531 - 4647

INSURANCE NA:

DOMY SAMOCHODY KOMERCYJNE SKLEPY

WYCIECZKI
 ZAPROSZENIA
 WIZY
 WYMIANA PASZPORTÓW
 UBEZPIECZENIA SZPITALNE
 DLA ODWIEDZAJĄCYCH
 BILETY SAMOLOTOWE DO POLSKI

HUMBERVIEW TRAVEL

TEL.: 531 - 4648

Pan Tadeusz TRANSPORTATION

NAJSTARSZA FIRMA PRZEWOZOWA

Przewóz pasażerów na trasie Lotnisko Mirabel-Toronto-Lotnisko Mirabel

Jedyna polska firma przewozowa, której możesz powierzyć bliskich

- odwożenie i przywiezienie pod dom
- pomoc w przenoszeniu bagażu
- komfortowy autobus z klimatyzacją i podwójnym ogrzewaniem
- rezerwacja odlotów, ubezpieczenia
- ponad 5 lat doświadczenia

Wygoda, bezpieczeństwo, troskliwa opieka

TADEUSZ WIELGOLAWSKI

275-7747 239-9411

UNIPAP GmbH

Szanowni Państwo

Uwaga

PROPONUJEMY

korzystniejszą od wszystkich innych form pomocy rodzinie w Polsce lub uboższemu zarobionym za granicą dewiz.

Firma UNIPAP umożliwia przeprowadzenie w pełni legalnej transakcji dewizowo-towarowej z tytułem po najkorzystniejszym kursie:

1 US\$ = 2740 zł

Wypłaty ulega podwyższeniu wraz ze wzrostem walnyrynkowego kursu w Polsce.

Wszystko załatwiamy za Was

Wieloletnia działalność firmy

Pełne gwarancje, solidność w obsłudze.

WSTAP - ZADZWOŃ - NAPISZ ZAPRASZAMY

Szczegółowych informacji udzielają nasze biura handlowe:


BERLIN ZACH	LONDYN
KURFURSTENSTRASSE 106 1000 BERLIN 30 TEL. 211 54 37 FAX. 211 55 50 TIX. 186 487	290 PENTONVILLE ROAD KINGS CROSS LONDON N1 TEL. 833 81 13 - 14 FAX. 833 31 02 TIX. 926 562

UNIPAP GmbH

ARNOLD PENK

SALES AND LEASING
Przedstawiciel firmy
sprzedającej samochody
General Motors

Nowe samochody 87 i 88
posiadają 6-letnią gwarancję
lub 100 tys. km (power train)
oraz gwarancję antykorozyjną
na 6 lat lub 160 tys. km




• Wielka wysprzedaż samochodów przy wyjątkowo niskim oprocentowaniu • Szeroki wybór nowych i używanych samochodów • Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję. ARNOLD PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, zaliczając na poczekaniu sprzedaż i pożyczkę. Polecam tanki ubezpieczenia, uwzględniające zagraniczne prawa jazdy. Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta. ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek. Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik. Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję. ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako Senior Master Salesman. Czy jeszcze ktoś może to zaferować? Zanim podpisze gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u ARNOLDA PENKA!

Po wszelkie informacje uprasza się dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 731-0757, podając nazwisko i numer telefonu.


832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College St.)

PASSPORT

OPTIMA • IMARK TROOPER
Opracowanie konstrukcyjne:
OPEL, ISUZU
Bez cła
Najlepsze
światowe samochody



mgr **KAROL KUBIK**
TRENER ŻEGLARSTWA

DZWOŃ O PORADĘ  **BIURO: 253-5008**
DOM: 424-2144

OKAZJA

NO PAYMENTS, NO INTEREST!
Kupując każdy nowy
Pontiac lub Buick w Old Mill
nie płacisz rat i procentów
przez pierwsze 3 miesiące

DZWOŃ:
Darek Zieliński
Tel. 766-2443
OLD MILL
PONTIAC BUICK Ltd.
2500 Bloor St. W.
(Bloor i Jane)



EASTWAY PLYMOUTH CHRYSLER LIMITED
2851 Eglinton Avenue East
NAJLEPSZY SPRZEDAWCA W SCARBOROUGH

ANDRZEJ CIERPICH

oferuje:

- największy wybór samochodów nowych i używanych
- bezkonkurencyjne gwarancje: na 7 lat: 115 tys. km.
- dogodne możliwości kredytowe i tanie ubezpieczenia, rejestracje


NIKT NIE SPRZEDAJE SAMOCHODÓW LEPIEJ NIŻ **ANDRZEJ CIERPICH**
Tel. biuro: 264-2501
dom: 921-0515

COURTESY

1635 The Queensway
(przy East Mall)

MAREK POPLAWSKI

SALES AND LEASING
PRZEDSTAWICIEL COURTESY
CHEVROLET • OLDSMOBILE



- Duży wybór nowych i używanych samochodów
- Nowe samochody, posiadające gwarancję 3-letnią lub na 100 000 km na mechanizm napędowy (powertrain) oraz gwarancję przeciwkorozyjną na okres 6 lat lub 160 000 km.
- Najlepsze warunki kupna samochodu.
- Pożyczka GM przy zakupie samochodu nowego lub używanego
- Tanie ubezpieczenie.


Po informację proszę dzwonić:
255-9151 lub 242-6969 (dom)
PRZYJDŹ ZOBACZYĆ NAJWIĘKSZY SALON SAMOCHODOWY W TORONTO!

TOYOTA

TERCEL • CAMRY • COROLLA • CRESSIDA
CELICA • SUPRA • VANS • TRUCKS

PRZYJDŹ I PORÓWNAJ
zanim podpiszesz transakcję kupna
nowego samochodu!
DO ZOBACZENIA!

YONGE - LAWRENCE TOYOTA



3020 YONGE ST.
(tuż obok przystanku metra)

Jack KLIMCZAK

Tel. 481-5216
dom: 762-9421

DOUBLE "R" TRUCK DRIVER TRAINING

NAUKA JAZDY NA SAMOCHODACH CIĘŻAROWYCH
KATEGORII "A" I "D"

- ocena umiejętności i doszkolenie dla kierowców
- nauka od podstaw wraz z możliwością dogodnych spłat

REGISTERED AND APPROVED AS
A PRIVATE VOCATIONAL SCHOOL



2095 Weston Rd. (na poł. od 401) **244-2725**

Przedstawiciel
COOKSVILLE DODGE CHRYSLER
290 Dundas St. E.
MISSISSAUGA



pomiędzy Cawthra i # 10

AGNIESZKA KARPINSKA

Tel. bus. (416) 279-3031
res. 279-4224

- Ogromny wybór nowych i używanych samochodów
- Dodatkowa zniżka do 1500 dolarów na wybrane modele Chryslera
- Dogodne warunki kredytowe
- Nowe samochody mają 7-letnią gwarancję lub 115 tys. km.

ELŻBIETA KORZYCKA - BUSINESS MANAGER

ACURA

WYSOKO WYSPECJALIZOWANA
STACJA OBSŁUGI
SAMOCHODOWEJ

SHERWAY

Prowadzi:
SPRZEDAŻ • NAPRAWĘ
WYNAJMIOWANIE SAMOCHODÓW
Wszystkie naprawy mechaniczne
Warsztat blacharski
Naprawy powypadkowe
(w ramach ubezpieczenia i bez)
Najnowocześniejsze urządzenia
(m.in. prostownice do samochodów)
Malowanie farbami europejskimi

SPECJALIŚCI O NAJWYŻSZYCH
KWALIFIKACJACH

2000 The Queensway, Etobicoke
Po informację dzwonić i prosić
Johna Ludwiga (mówi po polsku)
Tel. 620-1987 8⁰⁰ do 6⁰⁰

Wszystkie naprawy samochodowe.

Specjalne ceny z okazji 10 rocznicy

- Certyfikaty aut - \$29,95
- Hamulce tylnie - \$59,95
- Hamulce przednie - \$84,95
- Tłumiki od \$40,05 (Installed, Lifetime Guaranty)

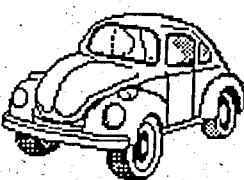
- Pisemna gwarancja ważna w całej Kanadzie
- Konserwacja przeciwkorozyjna
- Większość napraw w 30 minut

Bezpłatna inspekcja
251-2203, po polsku 274-8229
Thruway Muffler & Brakes Centre
3090 Lakeshore Blvd. W.

ETOBICOKE OLYMPIUM GYMNASIIC CLUB

Uprzejmie zawiadamia o otwarciu sekcji
gimnastyki artystycznej prowadzonej przez
DANUTĘ ŚMIECHOWSKĄ.
Rejestracja nowych członków odbędzie się
12 września 1988 o godz. 6 p.m. do 7:30 p.m. w
Etobicoke Olympium, 590 Rathburn Rd.
W celu uzyskania dodatkowych informacji
proszę dzwonić 394 - 8111. Prosić Mr. Mike
Brioux lub po polsku 533-8343 Danuta
Śmiechowska.

Książki z serii Apteka Natury do nabycia pod telefonem 532 - 9054



AUTO DRIVING SCHOOL

The Helpful Professionals

Wojtek Antczak

Licencjonowany instruktor jazdy udziela lekcji oraz przygotowuje do egzaminów państwowych (Kat. "G")

270-8145
res. **536-5454**
bus.

900 Dufferin St. sta 215
Toronto, Ontario

KAPITAŁNE NAPRAWY SILNIKÓW

z pełnym zamontowaniem



CRANKSHAFT SERVICE & SUPPLIES LTD.

Wszystkie prace objęte gwarancją
1 roku lub 25,000 km.

KOMPLETNE NAPRAWY
Obsługa krajowych i importowanych samochodów




BRAKES

FROM **59.95**
Best Deal 70.95

Stan Ignakiewicz **Moe Jabouri**

537-2529 **483 Dupont Street** **537-5857**

Century 21
PIOTR POBOJEWSKI
 Tel. biuro: 743-7722
 dom: 890-2145



Eglinton/Scarlett - bardzo ładna kawalerka w polskiej kooperatywie "Krakus", cena wyw. tylko \$ 67,900, pomoże w zorganizowaniu finansowania nawet przy niskiej wpłacie.
 Północne Etobicoke - bardzo ładny, murywany wolno stojący tzw. bungalow z możliwością zrobienia apartamentu w "basement", garaż, prywatny zajazd. Cena wyw. \$ 237,500.
 Keele/Wilson/Hwy 401 - nowe tzw. industrial units (fabryczki, biura) o pow. ok. 2000 stóp. Ceny wyw. \$ 238,900 do \$ 248,900 (bardzo dobra inwestycja).
 Eglinton/Keele - bardzo dobry interes do sprzedania tzw. "Fast Foot" (hamburgery, Hot-dogs, kurczaki, etc.) naprzeciw szkoły, dobry dochód. Cena wyw. z wyposażeniem \$ 49,000 (właściciel przyuczy).
 Północne Etobicoke - bardzo ładny townhouse, wykończony "basement", garaż etc. Cena wyw. \$ 151,900.
 Sorauren/Wright/Roncesvalles - budynek dochodowy, 11 kawalerek i jeden apartament 2-sypialniowy, oddzielne kuchnie i łazienki. Dochód roczny ponad \$ 61,000. Cena wyw. \$ 467,900.
 Dundas/Willard - bardzo dobry i ładny dom dochodowy, mogą być 3 oddzielne apartamenty przy małej zmianie. Cena wyw. \$ 244,900.

Anna Krysiak
RE/MAX



Udzielam rzetelnej i fachowej porady we wszystkich sprawach związanych z kupnem i sprzedażą domów. Pomagam przy otrzymaniu wszelkich *mortgages*, nawet przy minimalnym *downpayment*.
BEZPŁATNE OSZACOWANIE NIERUCHOMOŚCI

Cottage na 25-akrowej działce przy Sceleton Lake. Cena \$ 64 tys.
 Lawrence/Royal York - duży, 2-sypialniowy bungalow; wykończony basement z pełną łazienką. Cena \$ 192,900!
 Mississauga - 3-sypialniowy apartament, wynajmowany za \$ 975 miesięcznie—dobra inwestycja.
 Mississauga - 3-sypialniowy townhouse, 2 łazienki, garaż. \$ 132,900.

Tel. biuro: 231-0600; dom: 858-0129

EAGLE
 REALTY LTD.

NIERUCHOMOŚCI
 ■ SPRZEDAŻ
 ■ KUPNO
 ■ FINANSOWANIE
 ■ INWESTYCJE



ALEKSANDER OKOŁO-KULAK
 biuro: 259-9231 dom: 621-0532

Mississauga - 5-sypialniowy dwupoziomowy townhouse. Blisko do wszystkiego. Cena \$ 149,900
 Etobicoke - 3-sypialniowy bungalow z apartamentem w piwnicy. Duży garaż. Cena \$ 243,000
 Dundas/Dixie - 2-sypialniowe condominium do natychmiastowej sprzedaży. Cena \$ 114,800.
 Bloor/Spadina - 9-apartamentowy dom. Duża działka. Cena \$ 1,490,000.
 Parkdale - odnowiony wolno stojący dom. Prywatny zajazd. Cena \$ 459,000.
TORONTO...ETOBICOKE...MISSISSAUGA...

Tower REALTY LTD.

METRO TORONTO
 Sprzedaż-kupno, wynajem domów, interesów i apartamentów.
 Solidna i fachowa pomoc w załatwianiu formalności prawnych i finansowych

Kamil KOWALCZYK
 Tel. biuro: 536-5000
 dom: 247-2658



19 Howard Park Ave. - murywany, dochodowy dom. TYLKO \$ 249,000.
 High Park - 2-apartamentowy dom, właściciel zmienia miejsce zamieszkania, cena wyw. \$ 250,000
 Lakeshore/Kipling - wolno stojący bungalow z prywatnym zajazdem, cena \$ 239,000.
 Dundas/Cawthra - 2-sypialniowe Condo. (basen kąpielowy i wiele innych udogodnień w budynku). Tylko \$ 129,900.
 Scarlet/Eglinton Ave. - 3-sypialniowe Condominium w bardzo dobrym budynku. Cena interesująca.
 UWAGA! Potrzebny budynek apartamentowy 10 mieszkań i więcej, w rejonie Lakeshore Blvd.W.
 Lakeshore/Brownline - 3-apartamentowy budynek. Do natychmiastowej sprzedaży. Tylko \$ 249,900.
 Eglinton/Weston Rd. - Znakomity wolno stojący dwurodzimny dom z prywatnym zajazdem, \$ 229,000
 Howard Park/Roncesvalles - Trzy poziomy przystosowane do wynajmowania, podwójny garaż, \$ 249,900.
 Dixie/Lakeshore - 4-sypialniowy backsplit, piwnica przystosowana do wynajmowania, cena wyw. \$ 249,000.
 Dundas/Jane - dwusypialniowy bungalow, tylko \$ 136,000.

Montreal Trust
 247-7884

Dzidka Skrętkowska



serdecznie zaprasza zainteresowanych wynajmem, kupnem i sprzedażą nieruchomości

OFERUJĘ SWOJĄ POMOC PRZY ZAŁATWIANIU FORMALNOŚCI FINANSOWYCH I PRAWNYCH

Central Etobicoke - Bungalow, 2-sypialniowy, garaż, częściowo wykończono piwnicę, cena \$ 187 tys.
 Dixie i Dundas - Townhouse, 3 sypialnie, 2 łazienki, piwnica wykończona, cena \$ 159,900.
 Farmy w okolicach London - 83 akry plus dom 4-sypialniowy, łazienka, stodoła, silos, cena \$ 124,900.
 2-sypialniowy townhouse (Mississauga) tylko \$ 104,000.
 3-sypialniowy townhouse - 2 łazienki, wykończona piwnica, garaż. Tylko \$ 28,000.

SHERLOCK HOMES
 REAL ESTATE INC.

Marek Rejniak
 Serdecznie zapraszam zainteresowanych kupnem i sprzedażą nieruchomości




Lakeshore/Islington - dwupoziomowy, wolno stojący dom na inwestycję. Dochód miesięczny \$ 2,400. Cena \$ 223,900.
 Delikatesy - w polskiej dzielnicy, znakomity biznes dla rodziny.
 Triplex - po przystępnej cenie w zachodniej części Toronto, znakomita inwestycja.
 Po bliższe informacje i fachową pomoc proszę dzwonić
 biuro: 534-7788 oraz pager dom: 756-1538
 431 Roncesvalles Ave. Toronto M6R 2N3

ROBERT HOLECZEK

Udziela solidnej i fachowej pomocy w sprzedaży, kupnie, wynajmowaniu, finansowaniu i wycenie wszelkich nieruchomości w Metro Toronto

**TEL. biuro: 690-6363
 dom: 423-9540**

24-godzinny serwis



Bloor/Landsdowne - Semi z cegły, 3 sypialnie, 3 pełne łazienki, 3 kuchnie, blisko metra.
 Dundas/Annete - Ładny, 3-piętrowy, dochodowy dom, cena \$ 254,900
 High Park - 3-piętrowy dom z cegły, 8 pokoi, 5 sypialni.
 Eglinton/Rogers - wolno stojący, dwupiętrowy dom z cegły, z garażem, 6 pokoi, 3 sypialnie, cena \$ 179,900
 Downtown - 2-piętrowy dom z dwoma sypialniami i parkingiem, cena \$ 134,500

NIERUCHOMOŚCI
 KUPNO • SPRZEDAŻ • NISKIE WPLATY

ANDRZEJ PATOCZKA



Countrywide
 EXECUTIVE REALTY INC.

Tel. bus. (416) 897-8888
 res. (416) 849-6679
 257 Dundas St. E.
 Mississauga L5A 1W8

RE/MAX
 4195 Dundas St. W.
 Toronto, Ont. M8X 1Y4

Mark Gorlewski
 M.Sc., M.B.A., P.Eng.
 Bus. 231-0600 Res. 769-9440

SPRZEDAŻ I KUPNO NIERUCHOMOŚCI
 RESIDENTIAL • COMMERCIAL • INDUSTRIAL • MORTGAGES • INVESTMENTS • APPRAISALS



Century 21
 Parkland Ltd.

Pomoc w załatwianiu spraw finansowych i prawnych • Pomoc w finansowaniu kosztów przeprowadzki • Kupno-sprzedaż domów, condominiumów, biznesów • Townhouse i condominiuma w cenie od \$ 79,000 • Dochodowe domy w rejonie High Park-Parkdale

ERIK TURSKI
TEL. 767 - 8399



Advance Real Estate Ltd.
 1655 Bloor St. W.
 (Naprzeciw Związkowca)

DANUTA KOTAPKA
 Biuro: 534 - 9246
 Dom: 769 - 5394



BARBARA SAWALA
 udzieli wszelkiej pomocy i informacji w zakresie sprzedaży, kupna i wynajmu posiadłości w Burlington, Hamilton i okolicach.
 Prosimy dzwonić
 ALEC MURRAY REAL ESTATE CO. LTD.
 (416) 639-8004 (czynny całą dobę)
 Tel. domowy: (416) 332-8119



SZYBKO - SOLIDNIE - TANIO

- Remonty wnętrza
- Przebudowy - basementów - kuchni - łazienek
- Elektryka
- Hydraulika
- Układanie kafelek
- Malowanie - tapetowanie

TEL. 793 - 9453

DOMINION HARDWOOD FLOORING

INSTALOWANIE WSZELKIEGO RODZAJU PODŁÓG DREWNIANYCH
 • TANIO • SZYBKO • SOLIDNIE
TEL. 427 - 8248

Mississauga - Dundas/Cawthra - wolno stojący, murywany, wysoki, 3-sypialniowy bungalow, z dodatkowym apartamentem na dolnym poziomie. Przepiękny, zagospodarowany ogród 62 x 128 stóp. Bardzo ładna i wygodna działka. Cena tylko \$ 219,000.
 Etobicoke - Lakeshore/Kipling - wolno stojący, murywany, 3-sypialniowy, piętrowy dom, bardzo ciepły i przytulny. Solidna konstrukcja. Podwójny, wolno stojący garaż z częścią zamienioną na wędzarnię. Długa, ładna działka. Kilka kroków do transportu, szkół i sklepów. Cena \$ 239,900.
 Okolice High Park - semi-detached, piętrowy, murywany, 3-sypialniowy dom. Świetna lokalizacja, dobra inwestycja.
 Bloor/Windermere - Co-op apartament. 3 sypialnie. Bardzo przestronny, jasny i wygodny.

FIRMA TIPOL CONSTRUCTION

- kompleksowe remonty i renowacje: domy, biura, sklepy
- fachowe porady oraz wyceny gratis
- ściany, sufit, prace wykończeniowe
- stolarzka, malowanie, instalacje

TEL. (416) 271-7029

Mi & Le
 Profesjonalnie, tanio i szybko!

- urządzamy
- projektujemy
- tapetujemy
- malujemy (z zewnątrz i wewnątrz)

wszelkiego typu pomieszczenia
TEL. 253 - 0687

ADAM'S RADIO - TV REPAIR

Naprawa wszystkich rodzajów telewizorów, radiodoborników, video, magnetofonów, konwerterów.

TEL. 626 - 0620

RENEWAL CONSTRUCTION & DECORATION

Instalacje elektryczne, renowacje łazienek, kuchni, wykładziny, kafelki, wykańczanie piwnic

BEZPŁATNA WYCENA
 ☎ 249-5212 lub 742-1302

doktor
Matthew Kuszewski
FAMILY PHYSICIAN

Wszelkie porady medyczne,
powypadkowe, rodzinne,
stress-relaxing, psycho-
terapia, wizyty domowe

Proszę dzwonić pod numer:
531-8887

dr Bogdan Pietraszek
Family Doctor
(lek. ogólny)
190 Fern Ave.
(naprzeciwko Credit Union)
przyjmuje od pon. do piątku 10-18
w soboty 10-13
ODBYWA TEŻ WIZYTY DOMOWE
Tel. 532-4317

Montreal
Polonijna Kasa Kredytowa
65 Sherbrooke St. E. ste 103
Tel. 845-3534

oferuje Polonii na wyjątkowo
dogodnych warunkach
wszelkiego rodzaju pożyczki
i najlepsze oprocentowanie
na sumy złożone w Kasie
pon.-środa: 10-15
czwartek i piątek: 10-20

BIURO ADWOKACKIE
Y.R. BOTIUK, Q.C.
Sprawy: SĄDOWE • SPADKOWE
• PRZEJMOWANIA
NIERUCHOMOŚCI
• NOTARIALNE

Dokładna znajomość języka polskiego.
2923 Bloor St. West (przy Windemere)
TORONTO, ONT. M6S 4W1
TEL. 763-4938

DENTYSTYCZNE PROTEZY

NOWE • NAPRAWY
URSZULA I. BAUMAN, D.T.
przyjmuje codziennie i w soboty
4 Wall St.
(Highway 401 i Weston Rd)
Tel. (416) 245-7168

COMPUTERIZED
ACCOUNTING
BOOKKEEPING &
INCOME TAX SERVICES

Fachowo i solidnie
księgowość i rachunkowość
dla małych
przedsiębiorstw
wypełnianie formularzy

ANDRZEJ SZCZERBA
Tel. 762-5891

UBEZPIECZENIA, KSIĘGOWOŚĆ

FIRMA UBEZPIECZENIOWA
the co-operators
Roman Grigel, M.B.A.
Sales Representative

**UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE, DOMU,
SAMOCHODU, INTERESÓW, PODRÓŻY**

Naszą dewizą:
• RZETELNOŚĆ • TROSKA O KLIENTA
Proszę się do mnie zwracać z pełnym zaufaniem.
Mówię po polsku.

366 Bloor St. E. Toronto, Ontario, M4W 1H4
TEL. bus: 967-6633 res: 742-0384


dr Jerzy Ochociński
z długoletnim doświadczeniem
w schorzeniach stawów i kręgosłupa
oraz komplikacjach pourazowych

oraz
dr Paweł Ochociński
uprzejmie zawiadamiają
o otwarciu gabinetów lekarskich w Toronto
2199 Bloor West Tel. 762-4136

doktor
Janina Dutkiewicz
FAMILY PHYSICIAN
3095 Glen Erin Dr. ste. 7
MISSISSAUGA
Tel. 828-0038

MIRROR IMAGE
TRANSLATIONS
Jan Weinsberg
Tłumacz przysięgły
296 Bruyere St.
Ottawa, Ont. K1N 3E5
Tel. (613) 233-6570

PAIN ACUPUNCTURE CLINIC



Wojciech Filipowicz, P.Ac.
member of Acupuncture Society of Canada
CONSULTATIONS TREATMENT
2299 Dundas St. W., Toronto, Ont.
537-7223

POLSKA KSIĘGARNIA OD NOWA

Proponuje bogaty wybór
książek.
629-7857

Książki do nabycia w
Centrum Handlowo-
Usługowym PIAST
121 Roncesvalles Ave. Toronto

**POMOC W UZYSKANIU
STATUSU IMIGRANTA
W KANADZIE**

Niezależnie od tego
jaki masz status
NIE ZWLEKAJ!
nawiąż kontakt z



IMMIGRATION CONSULTANTS
Poprzedni kierownik
rządowego programu
imigracyjnego dla
Polaków w Toronto
LINDA LEVER
240 Richmond St. W.
suite 304
Toronto M5V 1W1
(416) 971-9914

Lech Prusiński
**NAJSTARSZE
POLONIJNE
BIURO POMOCY
IMIGRACYJNEJ**

W związku ze
zmianami ka-
nadyjskich przepisów
imigracyjnych
zawiadamiamy wszystkie
osoby pragnące
uzyskać stały pobyt
w Kanadzie
- niezależnie od ich
obecnego statusu - że
nasze biuro udziela
bezpłatnie porad we
wtorki w godzinach
12-7 wieczór
192 Garden Avenue
Tel. 588-1659

NEW YORK LIFE INSURANCE CO.
FINANCIAL PLANNING • UBEZPIECZENIA

Life Insurance (na życie) • Disability (chorobowe) •
Mortgage (hipoteczne) • Business (handlowe) • RRSP •
Annuity (emerytura)
SOLIDNIE • TANIO • SZYBKO
ANDRZEJ KRYSIAK
Po bliższe informacje proszę dzwonić
biuro: 226-6515 dom: 858-0129

dr Maria Raczyńska
lekarz rodzinny
z długoletnim
doświadczeniem
w chorobach żyłaków
200 Credit Valley Rd.
suite 506
MISSISSAUGA, Ont.
Tel. (416) 828-4812
828-4813

**DENTIPURE
THERAPY CLINIC**

Jan M. Wisniewski, D.T.
Pierwsza polska protezownia dentystyczna
2337 Dundas St. W.,
Toronto M6R 1X6
(Bloor/Dundas Square Bldg.)
533-8811

**INCOME TAX SERVICE
FINANCIAL PLANNING**

Zofia Adamczyk, M.B.A.
Zeznania podatkowe dla osób prywatnych
i małych przedsiębiorstw wg najnowszych
przepisów finansowych.
Bezpłatne konsultacje i porady.
**JEŻELI JESTEŚ NOWO PRZYBYŁYM,
TEŻ NALEŻA CI SIĘ KREDYTY!**
Tel. 822-6826

ECHO -
NAJ młodszy
większy
pozytywniejszy
tygodnik w Kanadzie

Julia Korpała, L.L.M.
Adwokat z Polski
z długoletnią praktyką
Udziela porad i pomocy we wszelkich
sprawach na terenie Polski, m.in.:
małżeństwa przez pełnomocnika, rozwody w Polsce,
wszelkie notarialne pełnomocnictwa do Polski, notari-
alne sprzedaż, kupna i darowizny domów, gruntów,
spadki i inne sprawy majątkowe w Polsce oraz pisma do
polskich sądów i urzędów
3290 Lakeshore Blvd. W.
TORONTO M8V 1M4
po telefonicznym uzgodnieniu
TEL. 255-5954 259-9234

UWAGA
Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.
2150 Bloor St. W.
(wejście od wschodniej strony budynku)
Tel. 762-9523

otwarta
codziennie od 10⁰⁰ do 2⁰⁰ po poł. i od 7⁰⁰ do 9⁰⁰ wiecz.
soboty od 10⁰⁰ do 12⁰⁰ po poł.

Mutual of Omaha Insurance Company

- \$ 1250 miesięcznie dochód wolny od podatku w razie choroby lub wypadku dla osób zatrudnionych na własny rachunek
- plany finansowe zabezpieczające dzieci
- plany emerytalne RRSP
- ubezpieczenia na życie

Jerzy Majewski, M.Sc.
Tel. bus. 631-6523; home: 452-7239

POLSKIE WYDAWNICTWO
drukuje książki, pamiętniki, zbiory wierszy,
magazyny, służy fachową radą i pomocą
graficzną, załatwia "copyright" i inne rejestracje,
oferuje porady marketingowe, ułatwia sprzedaż.
Po informacje należy pisać:
LESZEK ZIELINSKI
ARTEX PUBLISHING, INC.,
P.O. Box 202, Dept. A, STEVENS POINT, WI 54481
TEL. (715) 341-6959

Konta depozytowe...	6 3/4% rocznie
Specjalne konta depozytowe... (minimalny depozyt \$ 5.000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)	6 1/4% rocznie
3-miesięczne certyfikaty...	7 1/2% rocznie
3-miesięczne certyfikaty (min. \$ 50.000)...	8 1/4% rocznie
6-miesięczne certyfikaty...	7 1/2% rocznie
6-miesięczne certyfikaty (min. \$ 50.000)...	8 1/4% rocznie
1-rocne certyfikaty...	9 1/2% rocznie
1-rocne certyfikaty (min. \$ 50.000)...	10% rocznie
3-letnie certyfikaty...	10% rocznie
3-letnie Non-redeemable...	10 1/2% rocznie
3-letnie certyfikaty (min. \$ 50.000)...	10 1/2% rocznie
R.R.S.P.	
Demand Deposit...	9 1/2% rocznie
1-rocne Term Deposit (min. \$ 10.000) ...	10% rocznie
3-letnie Term Deposit (min. \$ 10.000) ...	10 1/2% rocznie
R.R.I.F.	10% rocznie
Pożyczki personalne...	15 1/2% rocznie
Pożyczki hipoteczne... (\$ 50.000 ubezpieczone na życie)	13 1/2% rocznie
Line of Credit...	16 1/4% rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE


Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

Piotr Chwalisz
HENDERSON PARTNERS
Chartered Accountants
Tel. (416) 861-9046
530-0305



nowo otwarty sklep
Fine Pianos

oferuje sprzedaż nowych pianin i fortepianów znanych firm europejskich oraz słynnej firmy amerykańskiej Wurlitzer
NAJNIŻSZE CENY • PEŁNA GWARANCJA
MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA SPŁATY
Prowadzimy również wszelkie naprawy i strojenie pianin i fortepianów oraz udzielamy lekcji gry na pianinie
Nowy adres i telefon:
2993 Dundas St. W., Toronto, Ont.
Tel. 761-9612



Halina Baranowska
M.A., A.I.I.C.

Analiza potrzeb finansowych, ubezpieczenia na życie, zdrowie, plany emerytalne RRSP, dożywotnie renty, ubezpieczenia grupowe

The Prudential Assurance Co. Ltd.
suite 503, 295 The West Mall
ETOBICOKE M9C 4Z4
Tel. bus. 622-1115

